

Bogumiła Szurowa

Drewniane budownictwo ludowe we wsi Kakonin w powiecie kieleckim

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 9, 429-465

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGUMIŁA SZUROWA

DREWNIANE BUDOWNICTWO LUDOWE WE WSI KAKONIN W POWIECIE KIELECKIM

Warunki naturalne. Kakonin położony jest w południowej części pasma Łysogór u podnóża góry Łysicy na wysokości ok. 380 m npm.

Obszar wsi jest lekko pofałdowany, łagodnie opadający ku południowej granicy, dzielącej Kakonin od wsi Bieliny (ok. 280—300 m npm). Od północy i wschodu Kakonin graniczy z lasami Świętokrzyskiego Parku Narodowego, a od zachodu z wsią Porąbki (ok. 320 m npm)¹.

Wody kilku potoków przecinających teren wsi z północy na południe należą, poprzez Belniankę i Czarną Nidę, do zlewiska Wisły.

Ze względu na warunki rolniczo-klimatyczne Łysogóry tworzą enklawę w wyróżnionej przez R. Gumińskiego dzielnicę częstochowsko-kieleckiej². W odróżnieniu od pozostałego jej obszaru, klimat w paśmie Łysogór jest wilgotniejszy i chłodniejszy; okres wegetacyjny krótszy (ok. 187 dni), suma rocznych opadów wyższa (700 mm), z tego znaczna część przypada na półrocze zimowe. Pokrywa śnieżna zalega przez ok. 100 dni. Najczęstszymi wiatrami są tu wiatry zachodnie i zachodnio-północne.

Gleby w Kakoninie i Porąbkach są mało urodzajne, o dużej zawartości piasku i kwarcytu, leżą na podłożu skalistym, trudno przepuszczającym wodę, co sprawia, że są zimne, podmokłe lub wręcz bagniste. Bieliny posiadają nieco lepsze gleby bielcowe, w sumie jednak nie stwarzają one najlepszych warunków do uprawy roślin.

Stoki Łysogór w górnych partiach (powyżej poziomu 320 m) porastają lasy jodłowe i jodłowo-bukowe, w niższych — lasy sosnowe i mieszane. Mniejszy udział w drzewostanie Łysogór ma modrzew i świerk.

Warunki fizjograficzne do pewnego okresu czasu pozostawały w dość ścisłym związku z rozwojem budownictwa ludowego. Ukształtowanie siedliska, insolacja, kierunek najdokuczliwszych wiatrów decydowały często o usytuowaniu budynków na siedlisku (typ zagrody); obfitość lasu i łatwe pozyskanie drewna — o rozwoju budownictwa drewnianego i konstrukcji; podłoże geolo-

¹ *Atlas województwa kieleckiego*, Warszawa 1970, s. 6.

² R. Gumiński *Próby wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce*, „Przegląd Meteorologiczny i Hydrologiczny”, Warszawa 1948, s. 19.

giczne — o konieczności stosowania podmurówki, o możliwości budowania piwnic kopanych w podłożu itd. W Kakoninie działanie wymienionych czynników jest bardzo czytelne.

Osadnictwo. Góry Świętokrzyskie zostały najpóźniej skolonizowane i przez długi czas były najslabiej zaludnionym obszarem ziemi kieleckiej.

Niemalą rolę w skolonizowaniu tego regionu odegrało biskupstwo krakowskie, zakładające tu osady z myślą o eksploatacji złóż rud.

W zasiedlaniu Gór Świętokrzyskich wyróżnić można w sposób schematyczny trzy okresy osadnicze. Najstarszy z nich to osadnictwo średniowieczne o charakterze rolniczym. W XIII w. dochodzi ono od wschodu do Nowej Słupi, a od południa posuwa się doliną Belnianki. Zajęło ono najurodzajniejsze szerokie doliny rzeczne oraz tereny przyległe. Następny okres osadniczy o charakterze rolniczo-przemysłowym datuje się na XV—XVI w. Pod osady wzięto tereny położone w wyższych partiach dolin. Ludność tych osad częściowo zajmowała się uprawą ziemi, częściowo zaś najmowana była do pracy w tworzących się przemysłach górniczych i hutniczych. Trzeci okres zajął najwyższe partie Łysogór i przypadł na wiek XVII—XVIII, rzadziej wiek XIX.

W pierwszej połowie XVIII w. Jan Małachowski, kanclerz wielki koronny, organizuje szereg zakładów przemysłowych, rozwijających się głównie w małych miasteczkach i wsiach.

Między innymi w pierwszej połowie XVIII w. zostaje na „wyrębiskach lokowana” wieś Porąbki, przy niej folwark i huta szkła³. W jakiś czas potem — zapewne około połowy XVIII w. na skraju lasu, niedaleko Porąbek zorganizowano folwark Kakonin, również z hutą szkła⁴.

Stosunki własnościowe i gospodarcze. Do 1789 r. obszar interesującej nas wsi (a także Bielin i Porąbek) stanowił własność biskupów krakowskich, w tym zaś roku został inkamerowany na rzecz skarbu państwa. Na krótko przed tym faktem, w 1787 r., wójtostwo (folwark) Kakonin, przywilejem księcia prymasa Poniatowskiego, administratora biskupstwa krakowskiego, nadane zostaje staroście kieleckiemu Jakubowi Jaworskiemu i jego synowi Franciszkowi (J. Jaworski dzierżawił już podówczas folwark i hutę szkła w Porąbkach)⁵.

Po śmierci F. Jaworskiego w 1824 r. wójtostwo Kakonin obejmuje jego siostra Anna Kwiatkowska, a folwark w Porąbkach — Maurycy Baczyński, dzierżawiąc go do czasu oczyszczenia wsi w 1843 r.

W 1825 r. wójtostwo przechodzi na własność Wydziału Górnictwa Krajowego, które zawiera z A. Kwiatkowską umowę o dzierżawę tegoż wójtostwa na

³ „Wieś ta łąków wymierzonych nie ma, na wyrębiskach lokowana a naprzód za czasów księcia Małachowskiego biskupa krakowskiego folwark tam erygowany...”; *Lustracja klucza kieleckiego*, 1788 r.; *Archiwum Skarbu Koronnego*, dz. LVI, z. 3, s. 119, sygn. 2938 (mikrofilm).

⁴ Data założenia Kakonina nie jest pewna; przyjęto ją na podstawie stopnia organizacji folwarku z 1787 r. (11 poddanych, dom czeladny, stodoła) i chronologii porównawczej z folwarkiem w Porąbkach. Co zaś do huty szkła, to jej istnienie podejrzewam na podstawie znalezisk w pobliżu dworu drobnych fragmentów wyrobów szklanych i żużlu szklanego.

⁵ *Lustracja...*, s. 162.

lata 1824—1848. Dzierżawa składała się z folwarku i powinności chłopskich. We wsi istniała wówczas karczma (wzniesiona w 1818 r.), lecz bez prawa propinacji, które należało do folwarku w Porąbkach.

Folwark w Kakoninie w pierwszym ćwierćwieczu XIX w. posiadał wszelkie cechy folwarku feudalnego, łącznie ze stosowaniem pewnych form przymusu fizycznego.

Włościanie w pierwszej połowie XIX w. zobowiązani byli do trojkiej renty na rzecz dworu:

- odrobkowej, w wysokości zależnej od wielkości gospodarstwa (gospodarze pełnorolni od 78 do 104 dni w roku pracy własnym sprzężajem, w Kakoninie zwykle bydłecym; półrolni i chałupnicy 52 dni w roku pańszczyzny pieszej);
- pieniężnej (dymowe, liwerunek, składka ogniowa);
- w naturze (dziesięcina dla kościoła w Bielinach).

Nadto wszyscy zobowiązani byli do odpracowania 4 dni w roku przy innych pracach (szarwark, podwody), a każdy dom — do sprzędzenia 1—4 łokci przędzy⁶.

Dzierżawca ze swej strony miał obowiązek opiekować się budynkami włościan (stanowiącymi ich własność), doglądać, by były starannie utrzymane, a w razie konieczności naprawy — powiadomić rząd, by ten mógł dostarczyć budulec.

Pozornie wydawać mogłoby się, że włościanie w Kakoninie posiadali względnie dobre warunki materialne. Otóż krótko po objęciu dzierżawy przez A. Kwiatkowską i jej syna Adama rozpoczęły się kłopoty zarówno dla chłopów, jak i dla rządu. Mianowicie Kwiatkowska samowolnie wywłaszczyła chłopów z lepszej ziemi, zmuszała do dodatkowej pracy na gruncie folwarcznym, do dodatkowych podróży w sprawach dworu itp.⁷ Natomiast w stosunku do rządu nie wywiązywała się z nałożonych na nią obowiązków i zalegała z podatkiem.

W 1836 r. chłopci z Kakonina i sąsiedniej wsi Porąbki, których losy układały się analogicznie do interesującej nas wsi, złożyli po raz pierwszy skargę na dzierżawców obu folwarków. Rząd wobec nierentowności folwarku w Kakoninie zasadniczo nie był przeciwny skróceniu okresu dzierżawy i oczynszowania wsi. Jednakże wskutek czynionych starań przez A. Kwiatkowską w celu utrzymania dzierżawy (odwołania, tendencyjne podawanie Komisji Rządowej zdolności płatniczych włościan), oczynszowanie wsi ulegało ciągłej zwłoce. W 1840 r. chłopci wystosowali pismo do Dyrekcji Głównej, grożąc opuszczeniem wsi, jeśli rząd nie przystąpi jeszcze w tym samym roku do pomiarów. Istotnie tego samego roku zlikwidowano folwark i przystąpiono do pomiarów gruntu, które zakończono dopiero w 1843 r. Koszty związane z urządzeniem wsi pokryli chłopcy (2000 złp.).

Dalsze losy Kakonina, od 1843 roku do czasów współczesnych, nie wnoszą nic nowego z zakresu organizacji wsi. Nie dotknęły też tej osady ani działania obu wojen, ani większe pożary. Dzięki temu jeszcze w 1960 r. we wsi wystę-

⁶ *Akta dotyczące się lustracji dochodów z wójtostwa Kakonin w ekonomii Kielce*, Wojewódzkie Archiwum Państwowe, Radom (dalej: WAP-R), sygn. 289, s. 19.

⁷ *Akta dotyczące się dzierżawy dóbr Kakonin w ekonomii Kielce*, WAP-R, sygn. 287, s. 36.

powoła wyłącznie budownictwo drewniane, w większości przypadków z drugiej połowy XIX w.

Ustrój gruntowy. Do czasu komasacji w 1843 r. Kakonin pod względem układu gruntowego należał do typu wsi niwowych (ryc. 1), ze zbiorowym układem gruntów (trójpółowka). Cały jego obszar podzielony był na kilka niw; część z nich należała do folwarku, część do chłopów, przy czym pola chłopskie położone były przeważnie w północnej części wsi na wyrębiskach, posiadającej przewagę gleb gliniastych, natomiast większość pól folwarcznych znajdowała się na południe od dzisiejszej drogi, gdzie gleby były nieco lepsze.

Analogicznie sytuacja przedstawiała się we wsi Porąbki.

Do każdej z niw prowadziła polna droga gospodarcza. Główna zaś droga komunikacyjna w Kakoninie biegła od skrzyżowania z drogą do Porąbek przez Niwę, Dąbrówki i Paziowskie — do dworu.

Z uwagi na ilość dróg i zabudowę Kakonin tworzył wówczas wieś o kształcie wielodrożnicy, przeważnie o południkowym kierunku dróg.

W 1819 r. według pomiarów wsi przeprowadzonych przez A. Ceitheima obszar jej wynosił 1203 morgów magdeburskich (ok. 300 ha). Dwór skupiał w swych rękach ok. 629 morgów, tj. ok. 157 ha (w tym gruntów ornych 300 morgów, łąk — 37, pastwisk — 226 morgów); w rękach chłopów pozostawało ok. 574 morgi, tj. ok. 143,5 ha (w tym ziemi ornej ok. 539 morgów, łąk — 35, pastwisk — nie posiadali).

Wieś liczyła wówczas 27 gospodarstw, w tym trzy chałupnicze (kował, stolarz, fernal). Przeciętna wielkość gospodarstw wynosiła od 6 do 6,5 ha, kilku gospodarzy miało po 3 do 3,5 ha, a jedno było bezrolne⁸. Dwór i zabudowania folwarczne położone były mniej więcej pośrodku niwy domowej, ciągnącej się wzdłuż potoku z południa na północ. W pobliżu dworu skupiała się większość zagród chłopskich, cztery zaś położone były na południowo-zachodnim krańcu wsi przy granicy z Porąbkami; tam też znajdowała się karczma.

Odmienne sytuacja przedstawiała się w Porąbkach, gdzie folwark i kilkanaście zagród znajdowały się w znacznym oddaleniu od reszty wsi.

W 1840 r. — jak już nadmieniałam — w Kakoninie i Porąbkach przystąpiono do oczyszczania włości i komasacji gruntów chłopskich, połączonej z parcelacją gruntów folwarcznych.

W latach 1840—1843 obszar obu wsi wymierzono i podzielono na łąny („płasy”) o szerokości 20 lub 40 m.

W Kakoninie (ryc. 2) powstały wówczas 32 gospodarstwa zagrodnicze z nadziałem po 13 morgów nowopolskich i 246 prętów (ok. 6,5 ha), 10 gospodarstw półzagrodniczych, z nadziałem po 6 morgów i 273 pręty (ok. 4,0 ha) oraz jedno gospodarstwo karczemne o powierzchni 3 morgów (ok. 1,5 ha)⁹.

Analogiczny podział przeprowadzono w Porąbkach, gdzie oprócz gospodarstw zagrodniczych i półzagrodniczych wydzielono gospodarstwo kowalskie z nadziałem 3 morgów ziemi (ok. 1,5 ha). Mniej więcej w połowie obszaru wsi wyznaczono nowe drogi o biegu równoleżnikowym, wzdłuż których zaczęto sytuować zagrody. W Kakoninie wznoszono je po południowej stronie drogi, o łagodniejszym stoku; w Porąbkach natomiast pod zabudowę wzięto gorsze grunty po północnej stronie drogi.

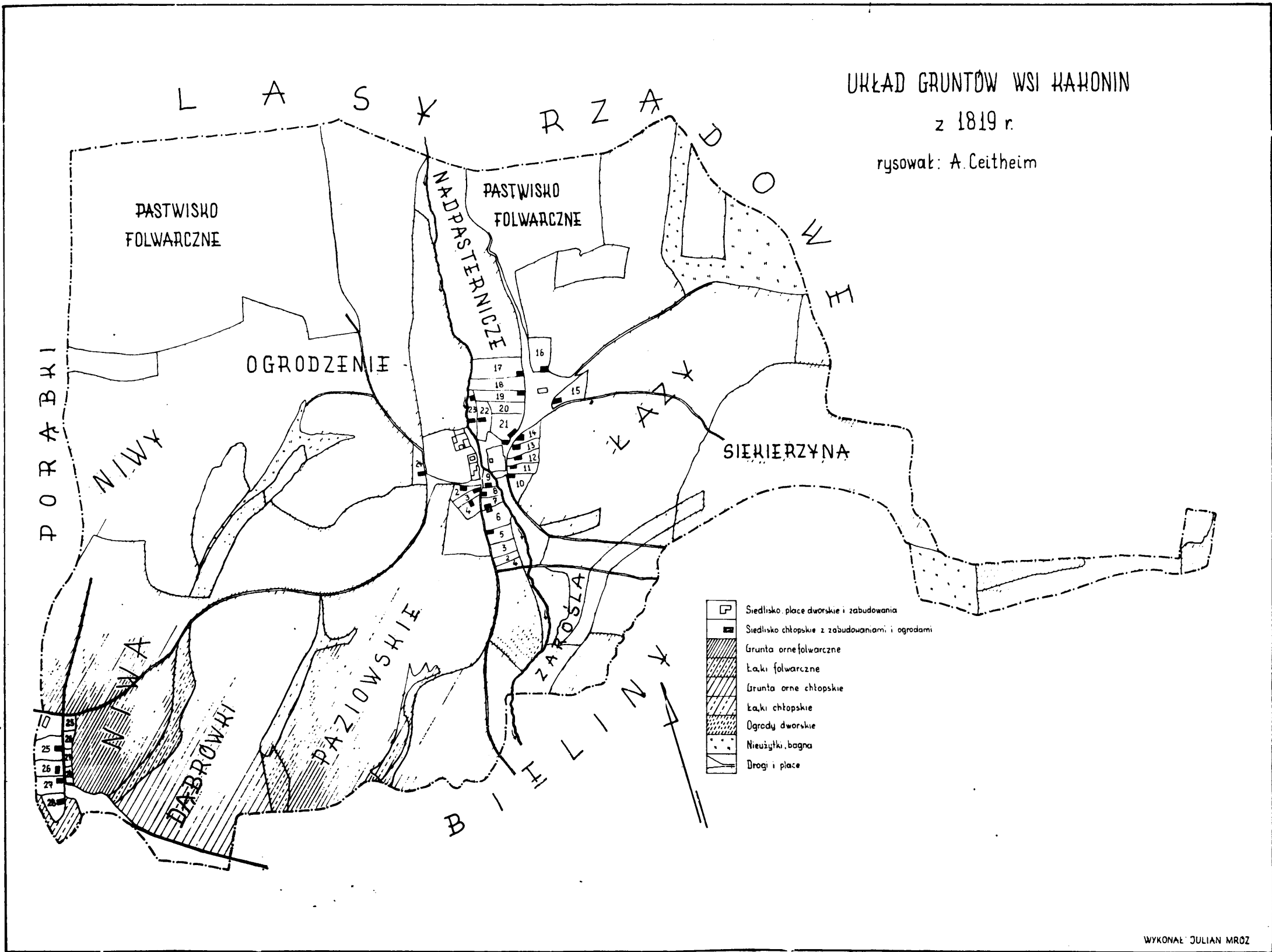
⁸ Akta dotyczące się dzierżawy..., s. 121.

⁹ Akta dotyczące się urzędzenia wsiów Kakonin i Porąbki w ekonomii Kielce, WAP-R, sygn. 1783, s. 2 i 33.

UKŁAD GRUNTÓW WSI KAKONIN

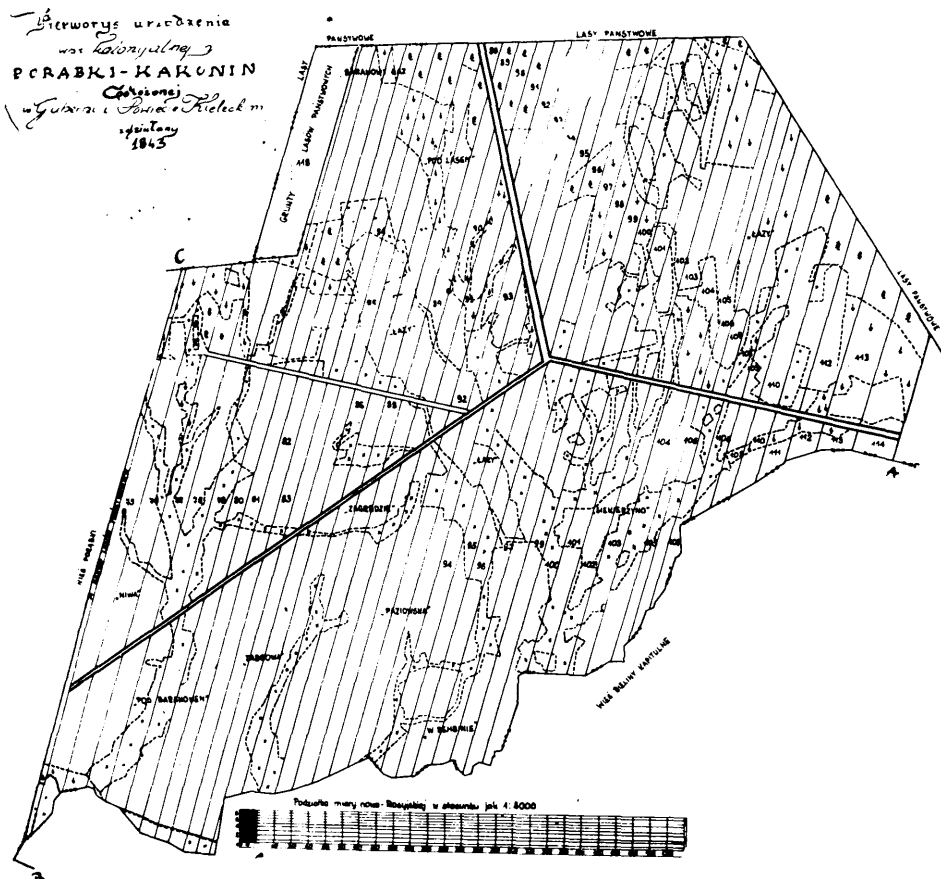
z 1819 r.

rysował: A. Ceitheim



WYKONAŁ: JULIAN MRÓZ

Ryc. 1. Układ gruntów wsi Kakonin przed komasacją (1819 r.)



Ryc. 2. Układ gruntów wsi Kakonin po komasacji (1843 r.)

Na podstawie dokonanej w 1843 r. oceny stanu budynków (w większości uznanych za dobre) przyjąć można, że znaczną ich część przeniesiono na nowe siedliska¹⁰.

Nowy układ lanowy i nowa zabudowa wsi — nadały jej typowy dla dziewiętnastowiecznego osadnictwa kształt rzędówki.

Obecnie długość wsi wynosi ok. 2 km, jej całkowity areał 241,73 ha (w tym ziemi ornej 163,30 ha), a wielkość przeciętnego gospodarstwa — 3,44 ha (dane z: 1971 r.).

¹⁰ Przenoszenie budynków na nowe siedliska w czasie reorganizacji wsi było dość często praktykowane: wspomina też o tym J. Burszta w pracy pt. *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej*, Poznań 1956, s. 143.

W porównaniu z rokiem 1843 pierwotny układ gruntów w Kakoninie uległ rozdrobnieniu, niektóre bowiem łąny podzielono i obecnie ich szerokość wynosi ok. 15—20 m. Stan ten jest wynikiem blisko dwukrotnego wzrostu od tamtego czasu ilości mieszkańców wsi, a tym samym — ilości zagród (w 1843 r. 42 zagrody i ok. 200 mieszkańców; w 1971 r. — 70 zagród i 422 mieszkańców)¹¹.

Zajęcia ludności. Kakonin mimo nie najlepszych warunków glebowo-klimatycznych co najmniej od końca XVIII w. jest wsią rolniczą o przewadze uprawy roślin (głównie żyto i ziemniaki) nad hodowlą. W XIX w. i na początku XX w. gospodarstwo stanowiło więc podstawę egzystencji rodziny chłopskiej. Było to gospodarstwo tradycyjne, produkujące wszystkiego po trochu, w pierwszym rzędzie mające na celu zaspokojenie potrzeb użytkownika i zapewnienie reprodukcji środków.

Do momentu uczynszowania chłopów w 1843 r. znaczną część czasu poświęcali oni na wypełnienie powinności względem dworu, co w połączeniu z niską kulturą rolną sprawiało, że własne gospodarstwo nie pokrywało zapotrzebowań rodziny chłopskiej, stąd pamięć głodowych przednówek.

Rok 1843 otworzył możliwości poprawy materialnej mieszkańców Kakonina, zyskali oni bowiem czas, którym mogli rozporządzać według własnej woli, byle nie zalegali z czynszem. Mogli więc opuścić gospodarstwo i podjąć prace w przemyśle. Mieszkańcy Kakonina rzadko jednak korzystali z tej szansy ze względu na znaczne oddalenie od ośrodków przemysłowych, złego stanu dróg, braku komunikacji itp.

Zarówno w okresie przed uwłaszczeniem, jak i tym bardziej po 1843 r. chłopci z Kakonina rozwijali działalność gospodarczą poza rolnictwem. Jednym z ważniejszych źródeł dochodu — jak we wszystkich osadach przyleśnych — do czasu II wojny światowej stanowiły zajęcia leśne, głównie ścinka i zwózka drzewa, produkcja gontów, a w XIX w. także produkcja smoły i potażu. Po utworzeniu w 1951 r. Świętokrzyskiego Parku Narodowego źródło to ostatecznie wygasło.

Po II wojnie światowej, zwłaszcza zaś od 1950 r., kiedy to Bieliny zostały połączone z Kielcami regularną linią autobusową (mieszkańcy Kakonina mają ok. 4 km do przystanku), sytuacja gospodarcza na wsi uległa pewnej poprawie, m. in. z uwagi na podejmowanie pracy w zakładach przemysłowych, a także stopniowe przeobrażanie gospodarstwa tradycyjnego w gospodarstwo o określonym profilu produkcyjnym (w Kakoninie od 1961 r. uprawia się na większą skalę truskawki). Do poprawy warunków życia przyczyniła się elektryfikacja wsi w 1967 r.

Zagroda. Struktura zagrody, czyli ilość i rodzaj jej budynków, co najmniej od ok. połowy XIX w. nie uległa większym zmianom. Zarówno w zagrodzie pańszczyźnianej¹², a więc jeszcze przed 1843 r., jak i w okresie późniejszym, w Kakoninie, a także w sąsiednich Bielinach i Porąbkach, występują w zagrodzie te same budynki, tj. dom, obora, stodoła i piwnica.

Brak większego różnicowania w zestawie budynków zagrody jest odbiciem ekonomiczno-społecznej struktury badanej wsi. W połowie XIX w. w Kakoninie, jak pamiętamy, po jego urządzeniu wyłoniły się zasadniczo dwie grupy majątkowe. Zagrodnicy (6,5 ha) stanowiący ok. 75% ogółu gospodarstw i pół-

¹¹ Wszystkie dane współczesne pozyskano w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Bielinach.

¹² *Akta dotyczące się urządzenia...*, s. 44.

zagrodnicy (4,0 ha), prowadzący resztę gospodarstw we wsi. Zbliżona wielkość gospodarstw i kierunek produkcji — rolno-hodowlany — stwarzały określone potrzeby w zakresie rodzaju budynków w zagrodzie.

Pewne zmiany — acz niewielkie — miały miejsce w okresie międzywojennym. Przede wszystkim częściej niż dotąd wznosi się osobne stajnie dla koni i wozownie, pojawiają się spichrze, a domy i stodoły zwiększają swą powierzchnię użytkową.

Dalsze i widoczne zmiany w zabudowie zagrody przypadają dopiero na lata pięćdziesiąte XX w. Głównie przejawiają się one w wielkości budynków (domów, stodół, obór), ich rodzaju a także w ilości budynków nie związanych bezpośrednio z produkcją.

Odnosnie do budynków odnotować należy pojawienie się osobno stojących tzw. „letnich kuchni” lub parników, oraz zanik, w nielicznych jak dotąd przypadkach, piwnic wolno stojących na rzecz piwnic w obrębie nowych murowanych domów. Znika też z zagrody szereg szopek, przybudówek na rzecz jednej dużej wiaty. Ta pewnego rodzaju modernizacja zagród była wynikiem, jak już wspomniano, pojawienia się po II wojnie możliwości podejmowania przez członków rodziny prac pozarolniczych, a także dokonania w latach sześćdziesiątych pewnej specjalizacji w dziedzinie upraw (truskawki), dającej wcale po-
kożne dochody¹³.

Generalną zasadą we wszystkich istniejących dziś w Kakoninie (Bielinach, Porąbkach) typach zagród jest sytuowanie domu ścianą frontową na południe, a tym samym dłuższą — do drogi (jak pamiętamy, droga w Kakoninie ma bieg W—Z, podobnie jak w dwu pozostałych wsiach).

Warto tu jeszcze uzupełnić, że przed urządzeniem Kakonina chałupy, a może także pozostałe budynki w zagrodzie (trudno orzec na podstawie samej mapy), sytuowano według tej samej zasady, co jednak przy ówczesnym biegu drogi z południa na północ kierowało je do niej szczytem.

Ponieważ po r. 1843 wielkość siedliska (20—40 m) pozwalała w zasadzie na dowolne sytuowanie budynków, przyczyn zróżnicowania kształtu zagród szukać raczej należy wśród takich czynników, jak ukształtowanie terenu, najczęstsze i najdokuczliwsze wiatry (osłanianie podwórza budynkami), usytuowanie w stosunku do stron świata (wznoszenie domów frontową ścianą na południe), organizacja pracy (sytuowanie stodół w poprzek siedliska), wreszcie — nakaz administracyjny (zachowanie przepisowej odległości pomiędzy poszczególnymi budynkami).

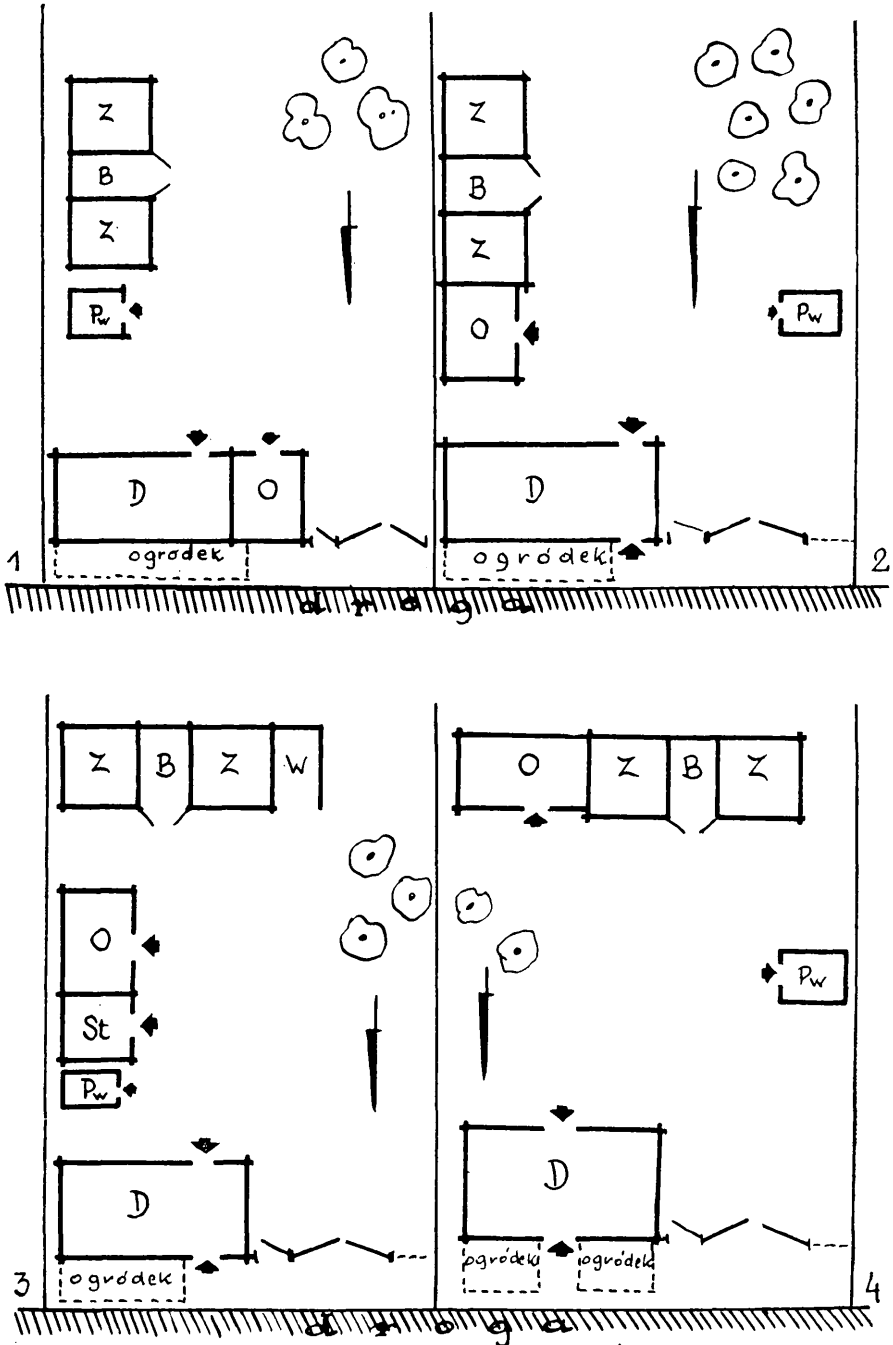
Wszystkie zagrody w Kakoninie (i zdecydowana większość zagród w Porąbkach i Bielinach) są wielobudynkowe.

Z uwagi na usytuowanie budynków na siedlisku w Kakoninie można wyodrębnić cztery zasadnicze typy zagród:

- zagroda w kształcie litery L;
- zagroda w kształcie litery U;
- zagroda, w której dom jest równoległy do budynków gospodarczych;
- zagroda w kształcie luźnego czworoboku.

Pierwszy z wymienionych typów, tzn. zagroda w kształcie litery L, w Ka-

¹³ W Bielinach uprawa truskawek w latach 1962—1966 rocznie przynosiła 4,5 mln zł. A. Szura *Przeobrażenia w budownictwie wsi lysogórskich od poł. XIX w. do 1967 r.*, praca magisterska wykonana w Katedrze Etnografii Słowian UJ, Kraków 1968, s. 13.



Ryc. 3. Schematy najczęstszych typów zagród w Kakoninie

koninie (także w Porąbkach i Bielinach), powszechnie uważany jest za najstarszy.

W Kakoninie przybrał on dwie postacie. W pierwszej — rzadszej (3,1% ogółu zagród we wsi) — dom stoi pod jednym dachem z oborą; stodoła w takim przypadku usytuowana była przy zachodniej granicy siedliska. Zagrody takie wznoszono tu do końca XIX wieku (ryc. 3, rys. 1).

W drugiej — częstszej (8,6% ogółu zagród w Kakoninie) — dom stoi osobno, natomiast stodoła i obora także usytuowane są przy zachodniej granicy siedliska, lecz zwykle pod wspólnym dachem lub w niewielkiej od siebie odległości. Taka forma zagrody wznoszona tu była jeszcze w okresie międzywojennym i do dziś przetrwało kilka jej przykładów (nr 62, nr 69, ryc. 1, rys. 2). Podobne zagrody znane mi są również z Bielin i Porąbek.

Sytuowanie stodoł przy zachodniej granicy siedliska mieszkańcy Kakonina przeważnie tłumaczą względami atmosferycznymi — najczęstsze wiatry, deszcze i śnieżyce zagrażają obejściu właśnie od tej strony, po wtóre — względami praktycznymi; gdyż przy ręcznym oczyszczaniu, czyli „wianiu” zboża, stosowanym w XIX wieku, zachodni wiatr wywiewał ziarno i plewy w kierunku podwórza.

Panującym dziś typem zagrody w badanej wsi, wznoszonym co najmniej od połowy XIX w., jest wielobudynkowa zagroda w kształcie litery U, inaczej — podkowy (51,5% wszystkich zagród w Kakoninie).

Jest to typ zagrody szeroko rozpowszechniony w całym pasmie Gór Świętokrzyskich i dominujący w Kieleckiem¹⁴. Jak można przypuszczać na podstawie materiału porównawczego — jest on wynikiem działalności administracyjnej z czasu urządzania wsi kieleckich¹⁵.

W zagrodzie tego typu dom, jak wspomniałam, stoi licem do drogi, obora przy którejś z granic siedliska (w Kakoninie przy zachodniej granicy ok. 74,0% wszystkich zagród tego typu); stodoła zaś w głębi podwórza, równolegle do domu (ryc. 3, rys. 3). Takie sytuowanie stodoły w przeciwieństwie do poprzednio przedstawionego zapewniało bardzo wygodny wjazd zarówno od drogi, jak i pól.

Odmianą drugiego typu — wznoszonego sporadycznie i dopiero od ok. 1900 r. — jest zagroda, w której budynki gospodarcze są do siebie równoległe, do domu zaś prostopadłe (4,3% ogółu zagród).

Z pierwszego ćwierćwiecza XX w. pochodzą także zagrody, stanowiące typ trzeci, o budynkach gospodarczych równoległych do domu (w Kakoninie 7,1% ogółu zagród; ryc. 1, rys. 4).

Zagroda w kształcie luźnego czworoboku jest nowszym typem, wznoszonym tu od ok. 1930 r. (ok. 20% ogółu zagród we wsi). Dom, obora, stodoła stoją tu, jak w przypadku zagrody o kształcie litery U, zamknięte innym budynkiem gospodarczym (wiata, chlew, letnia kuchnia).

Oprócz wymienionych sposobów sytuowania budynków na siedlisku spotyka się także układy nieregularne (ok. 5,4% ogółu zagród).

¹⁴ *Typy zagród w województwie kieleckim*, Archiwum Instytutu Sztuki PAN, Kraków (kartogram nie publikowany).

¹⁵ Typowym przykładem jest wieś Suków, w której po urządzeniu wszystkie zagrody przy drogach W—Z mają omawiany układ budynków. Projektowany układ budynków naniesiony został na mapy dotyczące urządzenia wsi. *Plany ZDP Guberni Kieleckiej*, WAP-R, sygn. 653.

W skład tradycyjnej zagrody, jak wspomniałam wyżej, wchodziła także piwnica. Był to zawsze budynek wolno stojący, usytuowany bądź to w obrębie zagrody (zwykle przy jednej z granic), bądź też poza — najczęściej w sadzie, blisko drogi.

Inne budynki gospodarcze — wiaty, szopy, a także stajnie — zwykle dobudowywano do obory, natomiast wozownie do stodoły. Spichrze przeważnie sytuowano przy jednej z granic siedliska, pomiędzy domem (lub stodołą) a budynkiem inwentarskim.

Do 1920 r. we wsi nie było studzien. Wodę czerpano wprost z potoków, w które Kakonin obfituje. Obecnie na dwa—trzy gospodarstwa przypada jedna studnia (kołowrotowa).

Ogrodzenia. Pierwotnie, tzn. w 2 połowie XIX w., zagrody grodzono płotami plecionymi (pionowo). Ogrodzenia takie przetrwały do dziś w kilku zagrodach. Sady ogradzano płotami żerdziowymi, zamocowanymi przy pomocy kołków pomiędzy dwoma słupkami. Identyczne płoty w XVIII w. zabezpieczały obejścia folwarczne w Kakoninie i Porąbkach.

Sporadycznie w końcu XIX w., powszechnie już w okresie międzywojennym zaczęto zagrody ogradzać mocnymi płotami z desek. Wjazd do podwórza zabezpieczono bramą z furtką pod daszkiem gontowym.

Ogródki. Ogródki, głównie kwiatowe, zaczęły się upowszechniać pod koniec lat dwudziestych okresu międzywojennego i zapewne są wynikiem wydanego w 1928 r. prawa budowlanego nakazującego odsunięcie domu od drogi o ok. 3,5 m i urządzenie na tej przestrzeni ogródków.

W Kakoninie istotnie pomiędzy nowszymi (tzn. z okresu międzywojennego) domami i drogą znajdują się ogródki, bez względu na to, czy jest to miejsce nasłonecznione, czy też nie (np. ogródki sytuowane są pomiędzy drogą a tylną ścianą domu zlokalizowanego po południowej stronie drogi).

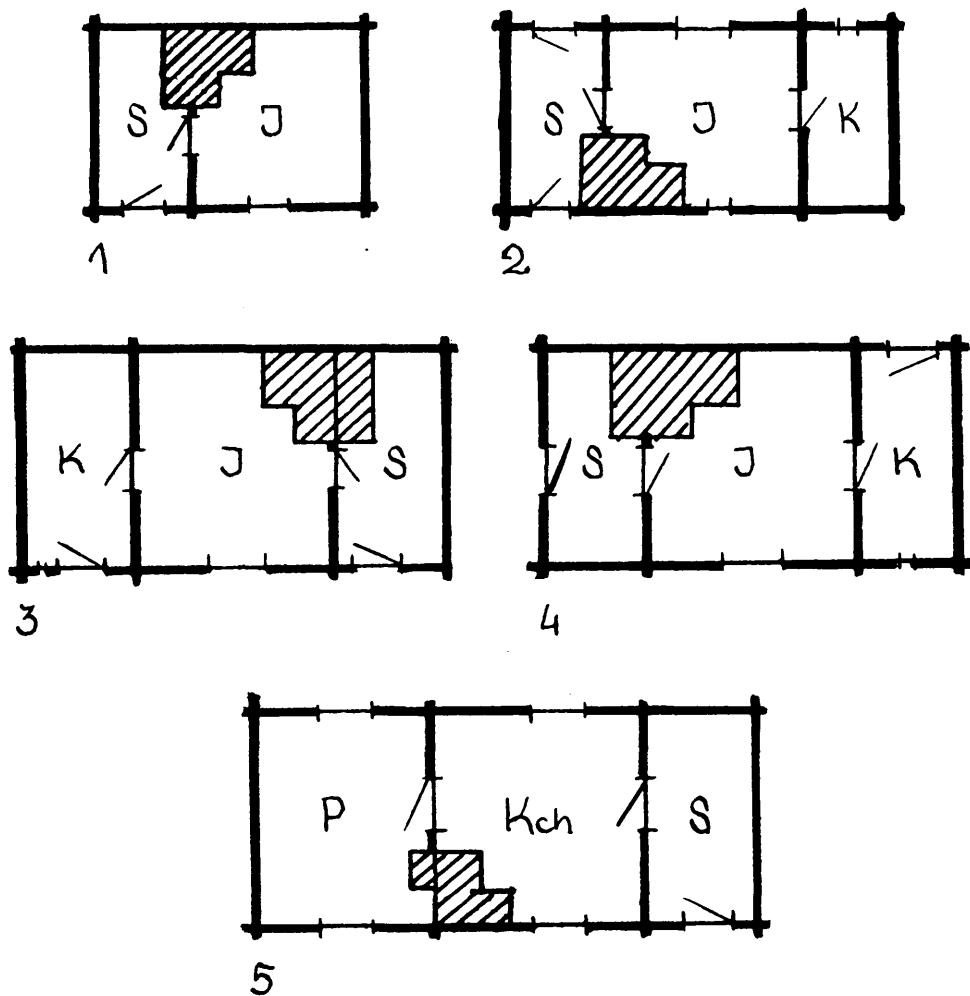
Rozplanowanie wnętrza domu. W Kakoninie rozwój programu mieszkalnego postępował i postępuje w kierunku zwiększenia ilości pomieszczeń i rozszerzenia powierzchni czysto mieszkalnej. Przy tym do ok. 1960 r. był to rozwój wyłącznie poziomy, a następnie także pionowy.

Wzrost ilości pomieszczeń mieszkalnych dokonywał się przez dodanie do istniejącego programu nowego pomieszczenia lub przez zamianę pomieszczenia gospodarczego (komora) na mieszkalne.

W rozwoju chałupy kakoninńskiej wyróżnić można trzy fazy. W pierwszej, trwającej do końca XIX w., niemal wyłącznie wznoszono domy o jednej izbie mieszkalnej. Były to budynki jednokondygnacyjne, nie podpiwniczone, założone na planie prostokąta o wymiarach: ok. 5 m × 12 m. W drugiej fazie, przejściowej, a przypadającej na okres od 1900 r. do ok. 1920 r., obok tradycyjnych form jednoizbowych zaczyna się wznosić, na razie sporadycznie, domy z dwiema izbami mieszkalnymi, co powoduje wydłużenie rzutu budynku o ok. 4—5 m, przy zachowaniu dawnej szerokości. Wreszcie pod koniec dwudziestolecia międzywojennego w Kakoninie pojawiają się pierwsze domy dwutraktowe („czwórki”).

Są to budynki zakładane na planie zbliżonym do kwadratu lub wręcz kwadratowe (szer. 8—9 m, dług. 9—10 m), często dwu, a ostatnio nawet trzykondygnacyjne; gospodarcza suterena (mieszcząca letnią kuchnię i piwnicę), parter oraz piętro.

Współcześnie w Kakoninie występują dwie zasadnicze grupy budynków mieszkalnych — jednotraktowe i dwutraktowe. W obrębie grupy pierwszej



Ryc. 4. Domy jednotraktowe z sienią usytuowaną asymetrycznie

1 — Bieliny 35, 1900 r., 2 — Kakonin 6, 1. poł. XIX w., 3 — Suków 11, 1774 r., 4 — Bieliny 60, 1789 r., 5 — Kakonin 2, 1929 r.

Skala 1 : 200

Legenda: I — izba, S — sień, K — komora, P — pokój, Kch — kuchnia

wyróżnić można domy jednotraktowe z sienią usytuowaną przy szczycie (jednotraktowe asymetryczne) i domy jednotraktowe z sienią usytuowaną pomiędzy dwoma innymi pomieszczeniami (jednotraktowe symetryczne). Podobny podział da się przeprowadzić w drugiej grupie domów.

Biorąc pod uwagę ilość pomieszczeń i ich usytuowanie w stosunku do siebie, w każdej z tych grup wyróżnić można po kilka typów, z których omówię tu tylko najważniejsze.

Kakonin oraz sąsiednie wsie, Porąbki i Bieliny, w czasie objętym tradycją zawsze były obszarem powszechnego występowania domów pierwszej grupy.

Ma ona na badanym terenie dwie odmiany: dominującą — szerokofrontową, i wąskofrontową, występującą dziś bardzo rzadko¹⁶.

Najprostszy plan domu reprezentującego jednotrakt asymetryczny składa się z sieni i izby (ryc. 4, rys. 1).

We wspomnianych wsiach domy o takim programie mieszkalnym wnoszono sporadycznie i przeważnie w gospodarstwach biedniackich. Nadto zaczęto je wznosić stosunkowo późno; w Bielinach i Porąbkach ok. 1900 r., w Kakoninie ok. 1920 r.; ewentualne wcześniejsze występowanie domu dwuwnętrznego nie jest notowane.

Typem domu, bezsprzecznie panującym w Kakoninie, Porąbkach i Bielinach, jest dom jednotraktowy, szerokofrontowy o programie: sień — izba — komora (ryc. 4, rys. 2). Typ ten zresztą jest rozpowszechniony nie tylko w paśmie Gór Świętokrzyskich, ale także na znacznym obszarze Kielecczyny i poza nią¹⁷.

W Bielinach i Porąbkach domy takie wnoszono do ok. 1940 r., w Kakoninie jeszcze około roku 1960 (najstarszy pochodzi tu z pierwszej połowy XIX w., nr 6)¹⁸.

Chciałam jeszcze w tej grupie jednotraktów zwrócić uwagę na komunikację pomiędzy chałupą, podwórzem i drogą. Otóż w przypadku usytuowania domu wzdłuż drogi sień zwykle posiada dwie pary drzwi, natomiast domy zlokalizowane przy granicy siedliska — tylko jedno.

W niektórych wsiach świętokrzyskich (Bieliny, Dębno, Suków, Wola Szczygiełkowa)¹⁹ często także komora wyposażona jest w drugie drzwi. Ich rola nie jest dotąd w pełni wyjaśniona; być może, iż podyktowały je względy praktyczne (transport płodów rolnych) lub mieszkalne (odnajmowanie tego pomieszczenia komornikom lub użytkowanie przez starych rodziców).

Najstarszy znany mi dom z komorą o dwóch wejściach pochodzi z 1774 r. (Suków 11; ryc. 4, rys. 3), a „najmłodszy” z 1887 r. (Łańska, pow. kielecki²⁰).

Sporadycznie dziś w obrębie omawianego typu spotyka się domy wąskofrontowe. W Kakoninie znane są one z odległej tradycji. Do dziś przetrwał

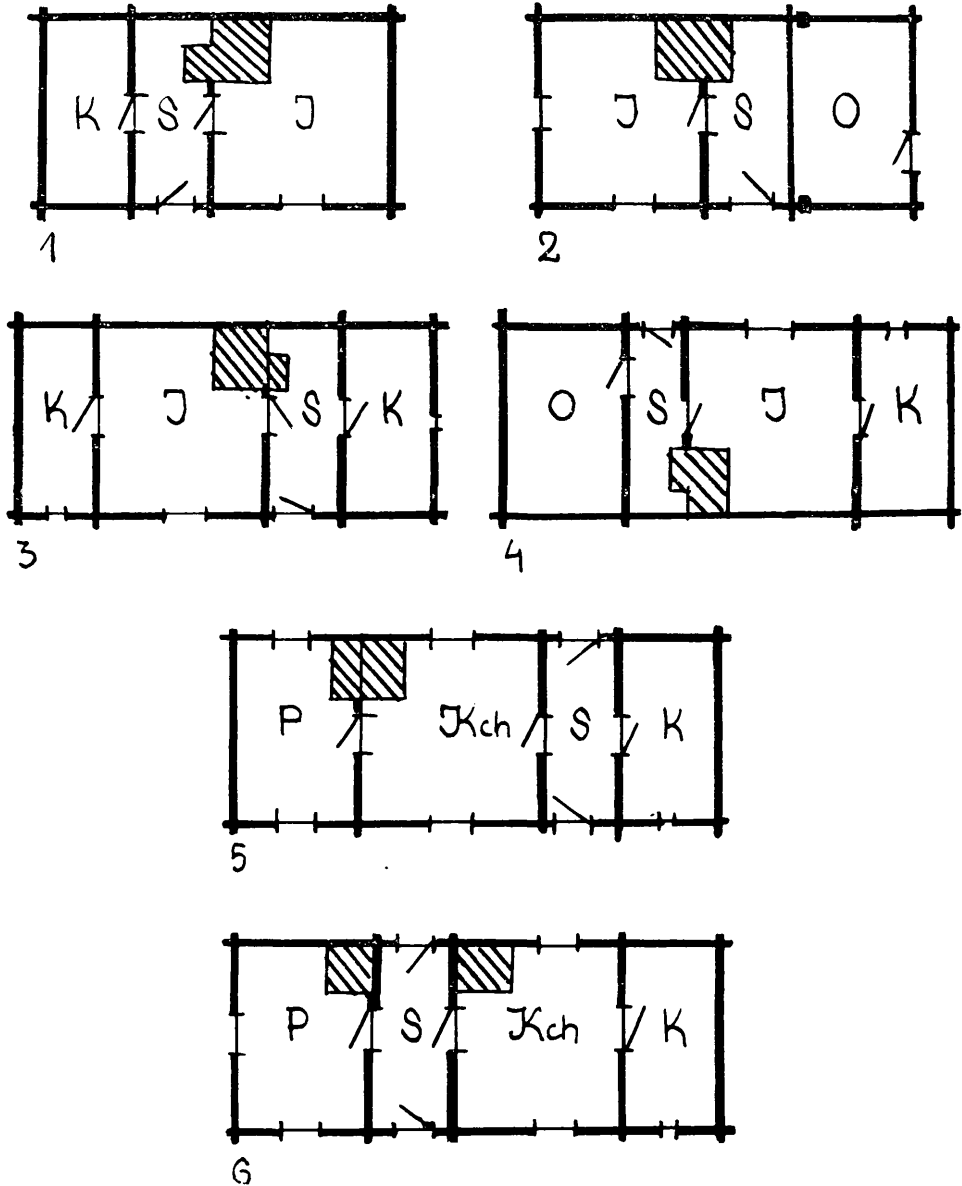
¹⁶ O występowaniu domu wąskofrontowego w woj. kieleckim dokładniej pisze Roman Reinfuss *Z badań nad budownictwem ludowym w województwie kieleckim*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXV, z. 2, Warszawa 1971, s. 74 i 75; tenże *Z badań nad sztuką w Radomskim*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. IX, z. 1, Warszawa 1955, s. 29.

¹⁷ W powiecie kieleckim zanotowano jego występowanie także w Dębnie, Sukowie, Nowej Hucie, Hucie Koszary, Wymysłowie. Por. też M. Trawińska *Zagroda chłopska w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1968, s. 183, ryc. 51 (*Występowanie układów jednotraktowych w starym budownictwie drewnianym*) oraz *Domy jednotraktowe z sienią przyszczytową w woj. kieleckim*, Archiwum Instytutu Sztuki PAN, Kraków 1967 (kartogram nie publikowany).

¹⁸ Budynek ten został w 1970 r. wykupiony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach z myślą o zorganizowaniu w nim Punktu Etnograficznego z izbą tradycyjnie urządzoną.

¹⁹ A. Szura, op. cit., s. 42.

²⁰ Materiały Archiwum Politechniki Warszawskiej, Wydział Architektury Polskiej (dalej używam skrótu: Mat. APW), sygn. Kl 360/1947.



Ryc. 5. Domy jednotraktowe z sienią usytuowaną centralnie

1 — Kakonin 39, 1947 r., 2 — Bieliny 40, XIX w., 3 — Kakonin 33, 1901 r., 4 — Kakonin, 1921 r.,
5 — Kakonin 1901 r., 6 — Kakonin 54, 1913 r.

Skala 1 : 200

Legenda: I — izba, S — sieni, K — komora, O — obora, P — pokój, Kch — kuchnia

tylko jeden taki dom, zresztą już przebudowany²¹. Liczniej domy wąskofrontowe w obu wersjach, tzn. z komorą o jednym i dwóch wejściach, zachowały się w Bielinach (nr 27, 169 z drugiej połowy XIX w., nr 73 z 1907 r. i najstarszy — z 1789 r., ryc. 4, rys. 4). Wznoszono je tu jeszcze w okresie międzywojennym.

W drugiej grupie jednorodków, tzn. z sienią usytuowaną w środku domu, najprostszym typem jest dom posiadający izbę po jednej stronie sieni i komorę lub oborę po stronie przeciwnej (ryc. 5, rys. 1 i 2).

Zarówno domy pierwszego wariantu (z komorą), jak i drugiego (z oborą) w interesujących nas wsiach występują rzadko i z reguły w gospodarstwach małorolnych i bezrolnych. Sądzę, że w Kakoninie ich sporadyczne występowanie związane jest ze stosunkowo niewielką grupą gospodarstw małorolnych wyłonioną — na skutek rozdrobnienia — z gospodarstw pierwotnie większych.

Najstarszy przykład przedstawionego typu zanotowano w Bielinach (nr 40, ok. 1890 r.). Natomiast w Kakoninie i Porąbkach najstarsze domy takie pochodzą z okresu I wojny światowej, a ostatnie — z lat pięćdziesiątych bieżącego stulecia.

Znacznie częściej w Kakoninie, Bielinach i Porąbkach występuje dom, w którym przedstawione wyżej programy mieszkalno-gospodarcze wzbogacono o komorę za izbą (ryc. 5, rys. 3 i 4). Nieliczne ich przykłady pochodzą z końca XIX w., większość natomiast przypada na dwudziestolecie międzywojenne. Wyjątek stanowi dom z Bielin (nr 111) o programie obora — sień — izba — komora, wzniesiony w 1864 r.²²

W pierwszych latach XX w. w Kakoninie, Bielinach, Porąbkach, a także w szeregu innych wsi powiatu kieleckiego²³ sporadycznie zaczęto wznosić domy dwuizbowe z sienią przyszczytową (ryc. 4, rys. 5) i z sienią usytuowaną pośrodku domu (ryc. 5, rys. 5 i 6). Upowszechnienie domów dwuizbowych nastąpiło w okresie międzywojennym.

W gospodarstwach zamożniejszych przed wejściem do sieni jednorodku symetrycznego stawiano zdobiony ganeczek. Dom z ganeczkiem był podówczas wykładnikiem zamożności właściciela domu, a także wyrazem panującej mody.

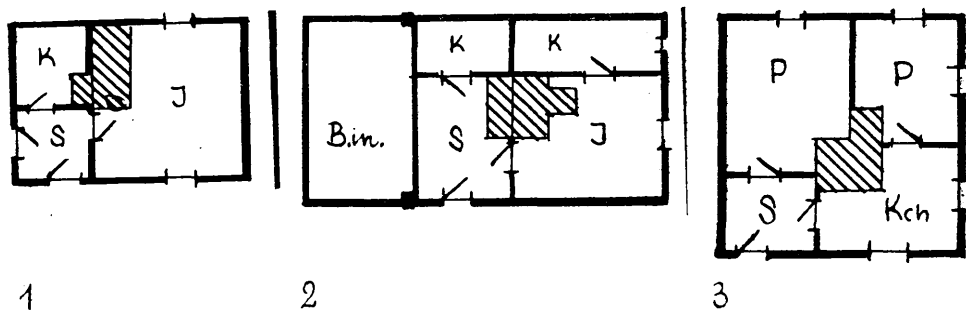
We wszystkich wymienionych dotąd typach domów niekiedy w sieni wydzielano niewielką komorę. Najprostszym typem z tak utworzoną komorą jest półtoratrakt o programie: sień — komora — izba. (ryc. 6, rys. 1). Współcześnie najliczniej reprezentuje go wieś Porąbki, gdzie przeważnie datowany jest początek XX w.²⁴

²¹ Jest to pańszczyźniany dom Józefa Iwana, nr 41, przebudowany w 1871 r. z domu wąskofrontowego na szerokofrontowy przez zamianę komory na sień i zlikwidowanie drzwi w szczycie.

²² Materiały Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach z 1969 r. Domy z oborą przy sieni licznie występują także w Radlinie, Górnicy, Dębskiej Woli, Sukowie i przeważnie związane są z urzędzaniem wsi w XIX w.

²³ Np. Chałupki, Czarnów, Łaziska, Szklana Huta, Zagórze; Mat. APW, sygn. 201, 8/1925, Kl-158-163/1947, Kl-307-311/1946, 414/1931.

²⁴ Jest to w Kieleckiem forma nowsza, datowana na koniec XIX w. i początek XX. Jej starsze przykłady znane są z terenów Polski północnej (Mazury, Warmia, Kurpie, Podlasie) oraz północnej i środkowej Lubelszczyzny. Natomiast na obszarze Polski południowej przykłady z XIX w. należą do



Ryc. 6. Rozwój domu dwutraktowego

1 — Kakonin 46, 1889 r., 2 — Bieliny 55, 1846 r., 3 — Kakonin, 1969 r.

Legenda: I — izba, S — sieni, K — komora, P — pokój, Kch — kuchnia, B. in. — budynek inwentarski

Ten półtrakt stanowi jedną z form wyjściowych dla innej licznej w badanych wsiach grupy domów, tj. dwutraktów z sienią przyszczytową. Najstarszy, lecz odosobniony przykład takiego dwutraktu pochodzi z Bieliny; jest to dom wzniesiony w 1846 r. w jednym z zamożniejszych podówczas gospodarstw (ryc. 6, rys. 2). W Porąbkach domy takie zaczęto wznosić ok. 1900 r., a w Kakoninie dopiero w latach trzydziestych naszego stulecia. Początkowo były to domy drewniane, niekiedy wąskofrontowe, a następnie murowane. Obecnie należą one do najczęściej wznoszonych typów domów (ryc. 6, rys. 3).

Drugi typ dwutraktu (z sienią w środku domu) w powiecie kieleckim występuje rzadko. Na terenie objętym badaniami odnotowano tylko jeden taki dom.

KONSTRUKCJA BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Fundament. Do końca XIX w. budynki mieszkalne przeważnie wznoszono wprost na ziemi, podkładając jedynie pod węzły większe kamienie. Przestrzeń pomiędzy gruntem a przyciesią podsypywano kamieniami i ziemią.

Jeśli teren wymagał wyrównania, wznoszono na wymaganą wysokość (w interesującej nas wsi zwykle na 20—50 cm) podmurówkę z kamienia polnego łączonego gliną. Z uwagi na podmokły teren nigdy nie budowano pod domem piwnicy.

Pod domami murowanymi ostatnio wznoszonymi kopie się fundament na ok. 1,5 m głębokości, przy czym ściany fundamentu wyciągane są na 1,5—2,0 m

rzadkości. R. Reinfuss *Z badań nad budownictwem...*, s. 75 i 76. Omawiane półtraktory zanotowałam w czasie badań prowadzonych w 1967 r. na obszarze Polskiego Spisza (Jurgów, Rzepiska, Czarna Góra, Łapszanka, Łapsze Wyżnie, Łapsze Niżnie, Niedzica, Falsztyn). Najstarszy z nich pochodzi z 1861 r. (Jurgów). B. Dziki *Budownictwo mieszkalne i gospodarcze na Połskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, praca magisterska wykonana w Katedrze Etnografii Słowian UJ, Kraków 1967, s. 68, kartogram 9.



Ryc. 7. Panorama wsi Kakonin

ponad poziom ziemi. Część tak otrzymanego pomieszczenia — przy zastosowaniu odpowiedniej izolacji — wykorzystywana jest jako piwnica, część jako kuchnia letnia lub pracownia rzemieślnicza (np. stolarnia).

Ściany. W Kakoninie do ok. 1960 r. wyłącznie stosowanym materiałem budowlanym było drewno, głównie jodłowe, gdyż takiego pod dostatkiem dostarczały okoliczne lasy. Sporadycznie używano także sosny.

Na przyciesie w budynkach mieszkalnych w większości wypadków używano drewna dębowego, które sprowadzana z okolic Cisowa (ok. 15 km od Kakonina). Rzadziej stosowano jodłę, jako mniej odporną na wilgoć.

Do końca XIX w. w Kakoninie belki ścian obrabiano przy pomocy siekiery i topora (czego ślady łatwo dostrzec na powierzchni belek). Grube belki jeszcze ok. 1914 r. cięto na połowizny pilami ręcznymi, później zaś — w tartakach.

Tradycyjnym węglowaniem jest wiązanie na nakładkę prostą dwustronną z dość długimi ostatekami, ok. 20—25 cm, czyli na obłap (zwany tu „węgłem skrzynkowym”). Węglowanie na obłap stosowane było, tak w Kakoninie, jak i Porąbkach, jeszcze w latach dwudziestych bieżącego stulecia. W tym samym czasie w wymienionych wsiach zaczyna się pojawiać wiązanie na nakładkę ukośną dwustronną, czyli na rybi ogon (zwany tu „węgłem niemieckim”). Początkowo węgły na rybi ogon teblowano kołkami, aby się nie rozsunęły, lub pozostawiano im kilkucentymetrowe ostateki.

Przy obu sposobach węglowania w wypadku krótkich bierwion pomocniczo w ścianach zakładano słupek (łatkę), przeważnie przy dostawianiu komory i sieni.

Szparę pomiędzy belkami uszczelniano mchem leśnym lub „potrawem” (czyli sianem z drugiego pokosu) i polepiano warstwą gliny zmieszanej z plewami jęczmiennymi. Dla lepszego przytrzymania gliny tuż przy omszeniu wbijano w belki ścian małe kołki.

Pierwotnie wewnętrzną powierzchnię ścian izby malowano gliną. Praktyka ta znana jest we wsi wyłącznie z tradycji, sięgającej lat siedemdziesiątych XIX w. Natomiast najstarsze mieszkanki wsi znają z autopsji malowanie ścian gliną, traktowaną jako podkład, na który potem nakładano wapno zmieszane z lakmusem. Obecnie do malowania używa się wyłącznie wapna z lakmusem.

Ściany zewnętrzne bielono tylko wtedy, gdy dom był stary, w domach zaś nowo wzniesionych pod koniec XIX w. bielono tylko ścianę południową. W domach pochodzących z bieżącego stulecia ściany pozostawiane są w kolorze naturalnym lub szalowane deskami.

W 1960 r. w Kakoninie wzniesiono pierwszy dom murowany. W roku 1970 było ich już 13, co stanowiło ok. 18% ogółu budynków mieszkalnych.

D a c h. Do 1920 r. w badanej wsi stosowano wyłącznie krokwiowo-płatwiową konstrukcję dachu. Płatew spoczywała na wypustach belek stropowych i ostatnich belek ścian poprzecznych, przy czym płatwie w stosunku do zrębu odsunięte są od niego o całą swą szerokość.

Na płatwie używano belek ociosanych do przekroju prostokąta, które łączono ze sobą na nakładkę prostą jednostronną. Na płatwiach w tradycyjnym domu trójwewnętrznym wspierało się zwykle 6 par krokwi połąci wzdłużnych, 4 krokwie narożne i 2 krokwie szczytowe. Krokwie wykonane były z cienkich okraglaków (o średnicy ok. 13 cm) i parami łączone na nakładkę prostą, wzmocnioną kołkiem. Poniżej łączenia (ok. 1,0 m) krokwie widłowano jętką



Ryc. 8. Szerokofrontowy dom jednotraktowy z sienią przyszczytową, 1. poł. XIX w., Kakonin 6



Ryc. 9. Wąskofrontowy dom półtoratraktowy (komora wydzielona z sieni), 1940 r.,
Kakonin 51

wciosaną na nakładkę prostą lub jednostronnie skośną, wzmocnioną kołkami. Końce krokwi, nieco ściosane ukośnie, wpuszczano w płytkie gniazda płatwi i przybijano kołkami. Kołków w XIX w. używano także do przybijania łąt.

Po I wojnie światowej wraz z dachem dwuspadowym w ludowym budownictwie Kakonina pojawia się konstrukcja krokwiowo-belkowa, która odąd występuje obok konstrukcji tradycyjnej. Wówczas też obserwuje się cofnięcie płatwi w stronę zrębu (z wyjątkiem licowej) o $\frac{1}{2}$ lub całą swą szerokość i tym samym zmniejszenie okapu.

Tradycyjną formą dachu, wiążącą się z przedstawioną wyżej konstrukcją krokwiowo-płatwiową, jest dach czterospadowy. Na budynkach mieszkalnych wznoszono go do zakończenia działań I wojny światowej, po czym z wolna zaczyna on ustępować na rzecz dachu dwuspadowego. Dziś dach czterospadowy utrzymał się tylko na najstarszych budynkach, w ogóle zaś liczniej występuje w budownictwie gospodarczym.

Zarówno budynki mieszkalne, jak i gospodarcze obecnie kryte są dachem dwuspadowym.

W okresie międzywojennym sporadycznie zaczęto wprowadzać dach naczółkowy i dach z facjatą w jego licowej połaci. Obie te formy jednak w Kakoninie nie należą do częstych. Liczniej spotykamy je w Bielinach, zwłaszcza dach z facjatką, który wiąże się tam z jednotraktem o symetrycznym położeniu sieni i gankiem przed wejściem do sieni.

W pierwszej ćwierci XIX w. Kakonin był żywym ośrodkiem gonciarskim.



Ryc. 10. Dom jednotraktowy, dwuizbowy, z sienią usytuowaną centralnie, 1934 r., Kakonin 63

Chłopi w ramach powinności na rzecz dworu produkowali gonty, które następnie dwór sprzedawał do Nowego Korczyna.²⁵

Produkcja gontów kontynuowana była jeszcze w czterdziestych latach XX w. Część wyrobów przeznaczano na zaspokojenie potrzeb własnych, część — na zbyt (wożono je m. in. na targ do Kielc, Jędrzejowa, Chmielnika, Pińczowa).

Mimo obfitości gontów, pod koniec XVIII w. i na początku wieku XIX większość dworskich budynków gospodarczych kryta była słomą²⁶. W odniesieniu do budynków chłopskich wyniki badań terenowych potwierdzają również stosowanie słomy przed gontem. Do krycia chałup używano jej jeszcze w okresie międzywojennym, a do krycia budynków gospodarczych do ok. 1956 r. Gont natomiast zaczął się upowszechniać z końcem XIX w.²⁷ i do dziś pokrywa większość dachów na budynkach mieszkalnych.

O k n o. W XIX w. izba w chałupie kakonińskiej zawsze była wyposażona w jedno duże okno w ścianie południowej i niekiedy w jedno okienko w ścianie północnej.

Wszystkie do dziś zachowane domy dziewiętnastowieczne posiadają okna

²⁵ *Akta dotyczące się dzierżawy...*, s. 64.

²⁶ *Lustracja...*, s. 213.

²⁷ A. Szura, *op. cit.*, s. 22.

o konstrukcji łątkowej, tzn. słupy wiążące otwór osadzone są w przyciesi i belce zamykającej otwór lub w ostatniej belce zrębu²⁸.

Jednakże jeszcze w pierwszej połowie XIX w. w sąsiednich Bielinach w konstrukcji okien sporadycznie stosowano słupy (węgary) tylko na wysokość otworu (nr 66 z 1826 r., nr 52 z 1846 r.²⁹). Istnieje więc prawdopodobieństwo, że w Kakoninie w przeszłości także takie okna występowały.

Analogiczne rozwiązanie konstrukcji otworu okiennego (węgary) w pierwszej połowie XIX w. praktykowane było w szeregu wsi województwa kieleckiego (Kozienickie, Radomskie, Opoczyńskie, Końskie, Iłżeckie, Włoszczowskie, Kieleckie, Opatowskie i Pińczowskie), a jego rozproszony zasięg świadczy o powszechniejszym występowaniu w przeszłości³⁰.

Okna o konstrukcji łątkowej współcześnie występują także w Warszawskim, Białostockim i północnej części Lubelskiego i, być może, że właśnie stamtąd napływały w Kieleckie, wypierając mniej ekonomiczną konstrukcję węgarową, wymagającą lepszego, a tym samym droższego budulca.

Otwór okienny posiadał kształt leżącego prostokąta o wymiarach 150—120 cm × 80—90 cm. Okno nie miało ani opasek, ani futryn — te zaczęto dopiero stosować pod koniec XIX w. Bezpośrednio więc w otwór okienny wprawiona była rama z dwoma kwaterami. Jedna z nich, sześć- lub dziewięcioszybkowa, zwykle zamocowana była na stałe, druga, trzyszybkowa, na zawiasach. Okna o takim kształcie pod koniec XVIII w. występowały w Porąbkach w budynkach folwarcznych. W Kakoninie notowano je jeszcze pod koniec wieku XIX (nr 23 z 1894 r.). Do ok. 1920 r. okna były pojedyncze.

Obok przedstawionych okien, pod koniec XIX w. wprawiano także okna o dwóch kwaterach trzyszybkowych. W okresie międzywojennym dość powszechnie zaczęto wymieniać dawne okna na duże, trzykwatrowe, na wzór miejski z tego okresu. Zwiększa się wówczas także liczba okien do dwóch w jednej izbie; drugie zwykle sytuowano w ścianie północnej lub szczytowej.

Jeszcze w okresie międzywojennym szyby w oknach wprawiano na „szpunt”, czyli w wyźłobienia znajdujące się w ramach okiennych. Dziś takie osadzanie szyb jest niesłychanie rzadkie, niemniej praktykowane (np. w domu nr 35 z 1961 r.).

Otwór okienny w ścianie północnej zwykle wycięty był w dwóch belkach zrębu (30 × 25 cm), a jedna dwu- lub czteroszybkowa kwatery wprawiona na stałe.

Okno w komorze, sytuowane zawsze w ścianie południowej, posiadało zwykle te same cechy, co okienko w północnej ścianie izby. Jeśli otwór był większy, wprawiano weń pręt żelazny lub drewniany szczebel.

W sieni, w ścianie północnej i południowej, niekiedy w zrębie, wycinano okienka szparowate (wys. ok. 8 cm), które zwykle nie były zabezpieczone.

Drzwi. W konstrukcji wszystkich otworów drzwiowych podstawowymi elementami są dwa słupy (węgary). Dolnym końcem przyciętym w czop węgary

²⁸ Wyjątek stanowi dom z początku XIX w. (Kakonin 41), w którym otwory okienne ujęte są w węgary. Ponieważ dom był przebudowywany i pod otworem drewno jest sztukowane, można mieć wątpliwości co do pierwotności tej konstrukcji.

²⁹ Mat. APW, sygn. K1-161-165/1946, K1-232-235/1946.

³⁰ Ibid., sygn. 28, 148, 166, 196, 292—305, 312, 314, 417, 440. Materiały zebrano w latach 1921—1947.



Ryc. 11. Dom dwutraktowy z sienią usytuowaną centralnie, pierwotnie przed wejściem znajdował się ganeczek, 1924 r., Kakonin 67

wpuszczone są w przycieś, z reguły stanowiącą zarazem próg. Górnym — zazopowane w belkę (zw. oczepem) zamykającą otwór drzwiowy. Ten najprymitywniejszy w badanej wsi sposób konstruowania otworu praktykowany był tu jeszcze pod koniec XIX w. (nr 30 z 1894 r.).

Równocześnie z nim występują odrzwia z nadprożem ukośnie wciętym w węgary i zabezpieczonym kołkami. Na przełomie XIX i XX w. pojawił się nowy sposób wiązania otworu drzwiowego, polegający na ujmowaniu go w łątki (zwykle jedna z nich była zarazem elementem konstrukcyjnym sieni).

Otwór drzwiowy — w Kakoninie i sąsiednich wsiach zawsze o wykroju prostokątnym — posiadał światło ok. 85—90 cm × 160—175 cm.

Tafle drzwiowe jeszcze w pierwszych latach XX wieku zbijano z trzech lub czterech desek struganych i zawieszano na kowalskich zawiasach pasowych. We wsi znane jest także osadzanie drzwi na biegunie — jeszcze ok. 1930 r. można je było spotkać w najstarszych chałupach.

Do otwierania drzwi służyła kłamka palcowa, a do ich zabezpieczenia skobel — z zewnątrz z kowalską kłódką; od wewnątrz z drewnianą zasuwą i kołowrotkiem.

Na krótko przed I wojną światową zaczęto we wsi robić drzwi płycinowe („filunkowe”). Nowe drzwi wprawiano często w miejsce starych z desek, powiększając przy tej okazji otwory drzwiowe. Wymianie w pierwszym rzędzie podlegały drzwi do izby, a następnie do sieni i do komory.

Trzeba tu jeszcze dodać, że w Kakoninie drzwi ozdobnie klepkowane wy-

stępują nader rzadko. Znacznie częściej spotyka się je w Porąbkach i Bielinach.

Powała. W Kakoninie, jak daleko wstecz sięga pamięć ludzka, zawsze nad wszystkimi pomieszczeniami była powała.

Źródła archiwalne świadczą o dość częstym pod koniec XVIII w. występowaniu pował z dyli w izbach i sieniach budynków czeladnych³¹. Jednakże w odniesieniu do chałup chłopskich stosowanie dyli nie przetrwało nawet w tradycji.

Okolo połowy XIX w. powała nad sienią wykonana była z połówek cieńszych belek, oflisów lub desek gorszego gatunku. Zazwyczaj spoczywały one luźno na dwóch tragarzach biegnących w poprzek sieni. Była to więc konstrukcja prowizoryczna, prawdopodobnie wynikająca nie z braku drewna, łatwo wówczas dostępnego, lecz związana z typem urządzenia ogniowego. W sieni bowiem znajdował się komin z wnęką do gotowania na otwartym ogniu.

W sieni przy ścianie szczytowej w powale wycięty był otwór wiodący na strych, zabezpieczony klapą z desek, obracającą się na drewnianych czopach ujętych w żelazne lub skórzane kuny. Do otworu przystawiona była drabina lub drewniane schody zamocowane na stałe.

W przeciwieństwie do powały nad sienią, nad izbą i komorą powała była wykonana bardzo solidnie. Nad izbą dość grube (ok. 6—8 cm) i szerokie (ok. 50 cm) deski wsparte były na trzech tragarzach i ścianach działowych. Deski łączono na styk („do czoła”). Tragarze ociosywano do przekroju prostokąta (ok. 17 cm × ok. 20 cm) i łączono z ostatnimi belkami zrębu („oczepami”) na nakładkę prostą jednostronną. Brzegi belek z reguły były sfazowane, a ich wypusty łagodnie zaokrąglone.

Także brzegi desek niekiedy były profilowane lub rowkowane.

Środkowy tragarz często zdobiony był prostą rozetą cyrkłową lub hierogramem w kole. Czasem po obu stronach zdobiny rozmieszczana była data budowy domu. Taki tragarz z datą „1795” przetrwał w sieni domu nr 62 (wtórnie wbudowany).

Umieszczanie na tragarzu sentencji, nazwiska budowniczego lub fundatora domu w Kakoninie należy do rzadkości.

Według odległej tradycji, datowanej na pierwszą połowę XIX w., pod tragarzami biegła gruba belka, zwana „sistrzanem” lub „stragarzem”. Niestety, ani w Kakoninie, ani w Bielinach najstarsze domy (XVIII i XIX w.) sistrzanu nie mają. Zanotowano go natomiast w Porąbkach w chałupie nr 69, pochodzącej z pierwszej połowy XIX w., a także w innych dziewiętnastowiecznych chałupach — w Kieleckiem. Sistrzan z Porąbek zdobiony jest trzema rozetami (dwie wykonane techniką krystalicznych cięć, jedna rytem).

Poziom powały nad izbą w stosunku do poziomej powały nad komorą znajduje się wyżej o ok. 50—60 cm. Możliwe, że fakt ten należy wiązać z kurnością izby, ale dotąd brak jest na to przekonywających dowodów. Podobne rozwiązania konstrukcyjne zanotowano w Bielinach (1789 r.) i Sukowie (1774 r.).

Może warto tu jeszcze uzupełnić, że w izbach z XIX w. w pobliżu pieca zwykle do pierwszego i środkowego tragarza przybita była deska („półka”) na chleb itp., a w odległości ok. 1 m od ściany, od pierwszego do trzeciego tragarza (czasem do drugiego) biegła „żerdka” na odzież.

Powała nad komorą, podobnie jak nad izbą, wykonana była z grubych

³¹ *Lustracja...*, s. 117.



Ryc. 12. Współczesny dom dwutraktowy z sienią usytuowaną asymetrycznie, 1962 r., Kakonin 62

i szerokich desek lub z połowizn i wspierała się na dwóch tragarzach biegnących bądź to w poprzek, bądź wzdłuż komory. Jej solidną konstrukcję wiązać można z magazynową funkcją stropu nad komorą, gdyż obniżenie powały wykorzystywane było do zsypywania tu zboża. W sprzeczności z powyższymi danymi pozostaje twierdzenie J. Bohdanowicza, iż zwyczaj przechowywania zboża na stropach jest nowy i związany dopiero z budownictwem murowanym³². Zresztą zboże także przechowywano i nadal przechowuje się na stropie izby (w sásiekach).

Od strony strychu nad izbą i komorą powały w domach drewnianych polepiane były warstwą gliny (ok. 6—8 cm), zmieszanej z plewami jęczmiennymi. Polepa pełniła równocześnie rolę izolacji cieplnej i zabezpieczenia przeciwpożarowego. Nad sienią pozostawiano strop nagi. Polepianie pował gliną zaniechano w okresie międzywojennym. W tym czasie zaczęto kłaść powały z desek łączonych na wpust i wypust („na feder”), a w wielu wypadkach do tragarzy

³² J. Bohdanowicz *Spichrze na tle innych pomieszczeń do przechowywania ziarna w gospodarstwach chłopskich w Polsce na przełomie XIX i XX w. (1860—1960)*, „Lud”, t. XLVII, Wrocław 1962, s. 353, 368.

od spodu przybijano drugą warstwę desek („podsufitka”). Także nad sienią kładziono stropy z większą dbałością, przeważnie z desek tartych i przybitych do tragarzy.

Podłoga. Jeszcze w pierwszych latach XX w. w Kakoninie sporadycznie występowały chałupy z polepami glinianymi („ziemia”) we wszystkich pomieszczeniach, a więc także w izbie. Dłużej, bo do czasów współczesnych utrzymały się polepy w komorach i sieniach, ale i one należą już do rzadkości.

Polepy wykonywano z gliny tłustej, tzn. o małej zawartości piasku, zmieszanej z plewami. W pomieszczeniach ubijano ją drewnianymi tłuczkami. Polepa była łatwa w konserwacji, po prostu co jakiś czas ubytki uzupełniano gliną.

Najstarsze podłogi drewniane wykonywano z połowizn belek, układanych wprost na ziemi. Identyczne podłogi pod koniec XVIII w. stwierdzono we wspomnianych już przeze mnie izbach czeladnych. W Kakoninie zakładano je jeszcze ok. 1870 r. (np. w chałupie nr 55).

Co najmniej jednak od połowy XIX w. w izbach powszechnie budowano podłogi z grubych desek ręcznie łupanych, jodłowych, szerokich do 50 cm. Deski przybijano do legarów kołkami lub kowalskimi gwoździemi.

W okresie międzywojennym zaczęto kłaść podłogi z desek tartych i wygładzonych heblem.

Urządzenie ogniowe. W domu jednoizbowym (ryc. 4, rys. 1 i 2) piec zawsze usytuowany był w kącie pomiędzy ścianą północną i ścianą dzielącą izbę od sieni. W późniejszych, jednoizbowych, z sienią centralną (ryc. 5, rys. 6), w obu izbach piece lokalizowano przy ścianach sieni, przy czym często każdy z nich posiadał osobny komin. Natomiast w dwuizbowych jednoizbowych z sienią przyszczytową piec znajdował się przy ścianie dzielącej obie izby (ryc. 4, rys. 5).

We wznoszonych ostatnio dwutraktach o dośrodkowym układzie pomieszczeń (tzw. „czwórki”) urządzenie ogniowe lokalizowane jest na skrzyżowaniu ścian czterech pomieszczeń (ryc. 6, rys. 2 i 3); w ten sposób obsługuje ono wszystkie izby.

Tradycyjnym materiałem budowlanym, z którego wznoszono urządzenia ogniowe, stosowane jeszcze ok. 1920 r., był kamień polny łączony gliną. Następnie kamień coraz częściej zastępowany był cegłą, stosowaną przede wszystkim do budowy pieca ogrzewczego i częściowo — chlebowego (obudowa czełści i posadzka). Po 1950 r. w Kakoninie zaczęto sporadycznie wznosić piece z kafli.

Na przestrzeni badanego okresu znacznej ewolucji uległa bryła urządzenia ogniowego. Najstarsze urządzenie składało się z kilku części, stanowiących integralny system ogniowy. Składał się on z trzonu kuchennego (szerokość ok. 65 cm, długość ok. 115 cm), kapy nad nim, pieca chlebowego (ok. 115 cm × × 210 cm) i pieca ogrzewczego (ok. 160 cm × 110 cm), znacznie wysuniętego na izbę. Wraz z tzw. „zapiecem” bryła pieca zajmowała ok. 20% powierzchni izby. W sieni znajdował się duży komin (222 cm × 70 cm) wzniesiony z kamienia łączonego gliną i wyposażony we wnękę (tzw. „gruba”) do gotowania na otwartym ogniu (ok. 65 cm × 70 cm i 65 cm głębokości).

W drugiej połowie XIX w. w Kakoninie wszystkie domy miały kominy wyprowadzone nad kalenicę. O tym jednak, że nie zawsze tak było, świadczą przekazy archiwalne informujące o występowaniu w drugiej połowie XVIII w.



Ryc. 13. Prowizoryczna letnia kuchnia, 1970 r., Kakonin 60

kominów sztagowych (budynek dla czeladzi przy dworze w Porąbkach)³³. Na to zaś, że były one podówczas powszechniejsze, wskazywać może zarządzenie wydane ekonomowi kieleckiemu, polecające zorganizować szkolenie chłopów w mularstwie, by mogli wznosić podmurówki pod domami i wywodzić kominy nad dach³⁴.

Według tradycji datowanej na schyłek XIX w. trzon kuchenny nie posiadał blach, lecz nalepę, na której palono ogień i gotowano. W Kakoninie z autopsji znany jest jeden taki przypadek. Za pozostałość tej praktyki przyjąć można palenie latem ognia na blachach i gotowanie na otwartym ogniu. Zwyczaj ten praktykowany był przez ludzi starszych, jeszcze ok. 1900 r. Powszechnie natomiast podówczas występowały piece zaopatrzone w blachy z „fajerkami”, z których zwykle zabierano kilka obręczy, przystawiając garnki wprost do ognia (co zresztą stosowane jest do dziś).

Nad trzonem kuchennym zamocowana była kapa, urządzenie przeznaczone pierwotnie do odprowadzania dymu z ognia palonego na nalepie i w czeluści pieca chlebowego, później zaś funkcjonujące jako wentylator odprowadzający parę z nad garnków do komina dymowego (ma to istotne znaczenie, gdyż w izbie bardzo często gotuje się także dla inwentarza żywego).

Najstarsze kapy, występujące w Kakoninie pod koniec XIX w., posiadały kształt ściętego stożka, ulepionego z gliny zmieszanej z plewami i ciętą słomą, wspartego na podstawie z desek. Współcześnie występuje we wsi nowsza wersja kap, w kształcie ściętego ostrosłupa, w całości wykonanego z desek i lepionego z wierzchu gliną. Na strychu wylot kapy i komin połączone były przewodem (tzw. „baba”) zbudowanym z kamienia wiązanej gliną.

Obie wersje kap pod względem konstrukcji należą do typu kap lekkich. Obejmuje on swym zasięgiem prawie cały obszar województwa z wyjątkiem terenów zawartych w ramionach Wisły i Pilicy, na północny wschód od Radomia³⁵.

Likwidację kap na rzecz wentylatorów montowanych w ścianie nad piecem rozpoczęto pod koniec okresu międzywojennego i trwa ona do dziś. Mimo to w wielu chałupach kapy jeszcze występują, co tłumaczyć można zbyt słabym upowszechnieniem kuchni letnich i parników eliminujących gotowanie dla bydła w izbie oraz dość późnym zaprzestaniem wznoszenia kap (ok. 1945 r.).

Za trzonem kuchennym znajduje się piec chlebowy z łukowato wysklepioną czeluścią. Czeluść pierwotnie zabezpieczana była drewnianą klapą, w okresie międzywojennym zaczęto ją zastępować fabrycznymi drzwiczkami.

Do pieca chlebowego dobudowany był piec ogrzewalny, za nim znajdowało się wspomniane wyżej miejsce, tzw. „zapiec” (szerokość ok. 100 cm i długość ok. 150 cm), gdzie zwykle sypiały dzieci. Pod nim zaś jama o wymiarach 60 × 50 cm i głębokości ok. 70 cm (tzw. „podpiec”) o przeznaczeniu gospodarczym (trzymano tu zapas drewna lub ziemniaków, kosz z kurczętami).

³³ „...komin na sztagach, gliną wylepiany nad dach wyprowadzony, na dole czeluści dwoje do palenia...”. *Lustracja...*, s. 115, 117. Obecnie z terenu Kielecczyzny znany mi jest jeden komin sztagowy, mianowicie w chałupie z połowy XIX w. w Świątnikach w pow. sandomierskim.

³⁴ *Ibid.*, s. 425.

³⁵ K. Kwaśniewski *Paleniska i piece w polskim budownictwie ludowym*, Wrocław 1963, s. 112, 144, mapa 18.

W okresie międzywojennym piece ogrzewcze zaczęto zmniejszać o ok. 60—70 cm.

Wspomniany uprzednio komin z „grubą” w swej pierwotnej postaci wznoszony był do końca XIX w. (nr 30 z 1894 r.). Do ok. 1920 r. — sporadycznie dłużej — w porze letniej wnęki wykorzystywano powszechnie do gotowania posiłków na otwartym ogniu.

Likwidację kominów z grubą zapoczątkowano po I wojnie światowej. W ich miejsce wznoszono kominy filarowe, do których ostatnio dobudowuje się trzony kuchenne, zwane letnią kuchnią z uwagi na używanie ich latem.

Przedstawione tu urządzenia ogniowe w swojej najstarszej postaci przetrwało do dziś — choć nielicznie — w wielu wsiach Pasma Łysogórskiego (np. Kakonin, Bieliny, Porąbki, Dębno, Wola Szczygiełkowa), a także w innych częściach Kieleckiego (np. Suków w pow. kieleckim, Tczów w pow. zwoleńskim, Chrzastów w pow. włoszczowskim). Podobne urządzenia ogniowe K. Kwaśniewski wykazuje dla środkowej (pow. bocheński) i północnej (pow. miechowski i olkuski) części Krakowskiego, dla pow. będzińskiego w woj. katowickim, dla śremskiego, lubońskiego i nowotymskiego w woj. poznańskim³⁶. Przy tym autor stwierdza, że w wymienionych przez niego przypadkach wnęki już były wyposażone w blachy kuchenne lub pozostawały nie zmienione, lecz nikt z użytkowników nie pamiętał, aby kiedykolwiek we wnękach palono i gotowano³⁷.

BUDYNKI GOSPODARCZE

Przeobrażenia w budownictwie gospodarczym postępowały znacznie wolniej niż w mieszkalnym. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. w Kakoninie kontynuowano tradycyjne wzorce budynków gospodarczych. Kontynuacja ta przejawiała się głównie w materiale i wielkości budynków, a także w ich formie i konstrukcji.

Przyczyn powolnych przemian upatrywać należy w ogólnym tempie przeobrażeń gospodarczo-społecznych nie tylko badanej wsi, ale całego regionu.

ROZWÓJ RZUTU PRZYZIEMIA BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH

Stodoła. Wszystkie stodoły w Kakoninie oraz przyległych Porąbkach i Bielinach należą do szerokofrontowych. Zbudowane są na planie prostokąta o wymiarach wahających się w granicach: 10—14 m × 5—6 m, co w przeliczeniu daje powierzchnię użytkową od 50—84 m².

Porównując wyniki GUS-u z 1957 r.³⁸, według których stodoły w województwie kieleckim należały do najmniejszych w kraju, tzn. posiadały powierzchnię od 57—80 m², i wyniki badań terenowych z 1970 r., łatwo dostrzec pewną stagnację w tym zakresie.

³⁶ Ibid., s. 72, mapa 5.

³⁷ Ibid., s. 136 i nn.

³⁸ Z. Kozłowski, F. Tomczak *Środki intensyfikacji rolnictwa*, [w:] *Ekonomika rolnictwa i polityka rolna*, Warszawa 1962, t. 1, s. 276 i nn.



Ryc. 14. Najstarszy typ stodoły, ok. 1860 r., Kakonin 52

W latach sześćdziesiątych bieżącego stulecia wprowadzie powierzchnia niektórych nowo wznoszonych stodół wzrosła dzięki zwiększeniu szerokości budynku do 8 m, jednak większość kakonińskich stodół nadal utrzymuje dawne wymiary. Fakt ten bezsprzecznie wiąże się z ciągle jeszcze niskim poziomem produkcji rolniczej w Kakoninie.

W wymienionych wyżej wsiach niepodzielnie panującym typem co najmniej od połowy XIX w. jest „stodoła” o dwóch „zapalach” i jednym boisku („bojownia”, „bojowisko”) między nimi.

Stodoły o jednym zapole występowywały niesłychanie rzadko w gospodarstwach najuboższych. Do dziś przetrwała jedna taka stodoła (XIX w.) w Bielinach (nr 40), w zagrodzie gospodarza dzierżawiącego niewielki kawałek pola. W 1946 r. stodołę z jednym zapolem, wzniesioną w 1916 r., zanotowano w Porąbkach³⁹.

Budynki inwentarskie. Podstawowym budynkiem inwentarskim jest „obora”, w której oprócz bydła i trzody chlewnej trzymano także konie i owce. Tylko w nielicznych i zamożniejszych kakonińskich zagrodach występowały osobne „stajnie” dla koni.

Jedne i drugie budynki wznoszono na planie prostokąta; obory o wymiarach 5—6 m×6—7 m (czyli 30—42 m²) i stajnie w wymiarach 5×3—4 m (czyli 15—24 m² powierzchni użytkowej).

³⁹ Mat. APW, sygn. K1-14-16/1946.



Ryc. 15. Obora, stajnia i wiata pod wspólnym dachem, ok. 1890 r., Kakonin 47

Według danych z 1960 r. Kieleckie w skali krajowej pod względem przeciętnej powierzchni budynków inwentarskich należało do grupy województw (rzeszowskie, krakowskie, katowickie) legitymujących się najniższym wskaźnikiem, tj. o przeciętnej powierzchni wynoszącej 39 m²; na jedną sztukę przeliczeniową przypadało więc 8,4 m² powierzchni budynku.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia sytuacja uległa wyraźnej poprawie. Nowo wznoszone budynki inwentarskie odznaczają się dbałością o zwierzęta; zapewniają im więcej przestrzeni, powietrza i światła. Częściej też niż w latach poprzednich wznosi się osobne stajnie dla koni, natomiast chlewy dla trzody nadal wydzielane są z powierzchni obory.

Inne budynki gospodarcze. Szopy, wiaty, wozownie, spichrze, piwnice posiadały zawsze rzut prostokątny; wielkość ich zaś zależała od potrzeb danego gospodarstwa. Zwykle zamykała się w granicach od kilku do kilkunastu metrów kwadratowych. Jedynie piwnice posiadały bardziej znormalizowane wymiary, zwykle wznoszono je na rzucie prostokąta o bokach: 2,5—3×3—4 m (7,5—12 m² powierzchni użytkowej).

KONSTRUKCJA BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH

Budynki gospodarcze, podobnie jak mieszkalne, pierwotnie nie posiadały fundamentów. O ile teren tego wymagał, kładziono niewysoką podmurówkę

z kamienia polnego łączonego gliną. Najczęściej zaś tylko pod węglami kładziono większe kamienie, a ewentualną przestrzeń pomiędzy ziemią a przyciesią podsypany kamieniem.

Ś c i a n y. Najstarsze stodoły (XIX w.) wznoszono z jodłowych okrągłaków, natomiast pomieszczenia inwentarskie — z belek ociosanych w miejscu styku. W przypadku grubego drzewa — belki cięto na połowę. Na krótko przed I wojną światową zaczęto stosować belki tarte o przekroju prostokątnym („kantówki”).

Do ok. 1930 r. w Kakoninie budynki gospodarcze niemal wyłącznie węglowano na obłap. Ok. 1920 r. coraz częściej węgly wiąże się na rybi ogon.

Ściany pomiędzy zapolami a boiskiem („zapolnice”) wznoszono z dość grubych desek wpuszczonych w łątki. Wysokość ścian dochodziła do 1,5 m.

W latach trzydziestych XX w. zapoczątkowano wznoszenie stodoł o konstrukcji ryglowej, szalowanej deskami. Wówczas też sporadycznie budowano obory z kamienia polnego.

D a c h. Podobnie jak w budownictwie mieszkalnym, najstarszą i do dziś stosowaną konstrukcją dachu w budownictwie gospodarczym jest konstrukcja krokwiowo-płatwiowa.

Płatwie licowe z reguły są tu bardziej wysunięte poza pion zrębu niż w bu-



Ryc. 16. Piwnica, ok. 1900 r., Kakonin 61



Ryc. 17. Piwnica, 1945 r., Kakonin 40

dynkach mieszkalnych. Nad wjazdem do boiska próżnie dachowe są nieco uniesione do góry, by umożliwić wjazd wyładowanej furze.

Wprowadzona w okresie międzywojennym konstrukcja krokwiowo-belkowa w budownictwie gospodarczym stosowana jest rzadko.

Do ok. 1925 r. budynki gospodarcze niemal wyłącznie nakrywano dachami czterospadowymi. Z chwilą wprowadzenia oszczędniejszego w nakładzie pracy i materiału dachu dwuspadowego stara forma przestaje być wznoszona, nadal jednak licznie występuje na budynkach starszych.

Sporadycznie budynki gospodarcze nakrywano dachami przyczółkowymi i naczółkowymi.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych większość dachów na budynkach gospodarczych kryta była słomą. Równoległe z nią do krycia używano gontu. Ostatnio coraz częściej oba te materiały zastępowane są pokryciem ogniotrwałym.

P o w a ł a. W stodołach tylko nad boiskiem znajdowała się prowizoryczna powała („góra”, „piętro”), wykonana z luzem położonych żerdeń lub desek. Natomiast w najstarszych budynkach inwentarskich (druga połowa XIX w.) powały wykonane są z cieńszych połówek, żerdeń lub z desek łupanych przybitych do belek stropowych. W budynkach nowszych (XX w.) na powały używane są deski tarte.

P o d ł o g a. W boiskach zawsze kładziono polepę glinianą, w zapolach — deski lub polepę. W budynkach inwentarskich tylko w części wydzielonej dla



Ryc. 18. Piwniczka z daszkiem wspartym na ślemieniu, 1968 r., Kakonin 7

trzody chlewnej kładziono posadzkę z kamieni, natomiast pozostałą powierzchnię stanowiła ziemia.

Otwory drzwiowe. Boisko zaopatrzone było zawsze w dwoje wrót o konstrukcji słupowej. Słupy (węgary) osadzano w przyciesi i ostatniej belce zrębu, czyli oczepie. Pionowe ramiaki wrót wykonywano z połowizn lub cieńszych belek ociosanych do przekroju prostokąta (25×15 cm). Na długości ramiaka, pomiędzy spongami, zwykle były trzy łukowate podcięcia spełniające funkcje wyłącznie zdobnicze.

Skrzydła wrót zbijano z dość szerokich desek struganych, wzmocnionych poziomymi spongami i osadzano na czopach. W starszych stodołach czopy zwykle ujęte są w drewniane kuny, w nowszych — w żelazne.

Wrota na czopach jeszcze dziś są sporadycznie zakładane, gdyż, zdaniem starszych ludzi, nie opadają one, w przeciwieństwie do wrót na zawiasach.

Konstrukcja otworu drzwiowego i tafli oraz sposób jej zawieszenia w budynkach inwentarskich rozwiązywane były identycznie jak w najstarszych chałupach. Obory i stajnie często posiadały drugą parę drzwi, tzw. „letnich”, które zamiast z desek, wykonane były z żerdeń, rzadko rozmieszczonych, co latem zapewniało dopływ powietrza do pomieszczeń, a równocześnie zabezpieczało inwentarz.

Otwory okienne. Stodoły nie posiadały żadnych otworów. Prześwity pomiędzy belkami ścian zapewniały naturalną wentylację przechowywanych



Ryc. 19. Najstarszy typ płotu żerdziowego, Kakonin

tam zbiorów. Natomiast najstarsze obory i stajnie posiadają zwykle jedno okienko o wymiarach 20×30 — 40 cm. Zdarza się także brak otworów okiennych, a wentylacja pomieszczenia odbywa się wyłącznie poprzez drzwi.

Od około dziesięciu lat w Kakoninie wznosi się obory i stodoły murowane (z cegły lub pustaków). W roku 1970 we wsi było już 37 budynków gospodarczych z materiałów ogniotrwałych, co stanowi 26% ogółu budynków tego typu.

Pozostałe budynki gospodarcze, takie jak szopy na narzędzia, wiaty, wozownie, wznoszone były z drewna gorszego, a więc cieńszego i krótszego, toteż przeważnie miały one konstrukcję sumikowo-łatkową lub mieszaną, tzn. węglową z pomocniczo zastosowanym słupem (łatką).

Z podstawowych budynków w zagrodzie kakonińskiej do omówienia pozostały jeszcze piwnice. W badanej wsi, także w sąsiednich Porąbkach, ze względu na nieprzepuszczalne podłoże i płytkie zaleganie wód gruntowych w większości wypadków piwnice wznoszono na powierzchni ziemi. Wszystkie znane mi piwnice są wąskofrontowe.

W Kakoninie, z uwagi na konstrukcję, wyróżnić można trzy typy piwnic:

- piwnice wzniesione z kamienia spajanego gliną, nakryte powalą z żerdek położonych na belkach stropowych;
- piwnice wzniesione z kamienia spajanego gliną, sklepione łukiem eliptycznym;
- piwnice — jamy, nie obudowane, nakryte daszkiem wspartym na jednej soszce.

Dominującą formą i wznoszoną co najmniej od połowy XIX w. jest piwnica pierwszego typu. Natomiast piwnice łukowato zasklepione zanotowano tylko dwie. Obie znajdują się na terenie dawnego dworu i przypuszczać można, że wchodziły w skład zabudowań dworskich, a zatem pochodzą one z początku XIX w. lub z końca wieku XVIII.

Od pozostałych piwnic we wsi różnią się one wnekami w ścianach, służącymi prawdopodobnie do przechowywania naczyń z przetworami.

Trzeci typ — piwnice jamowe — wznoszone są sporadycznie i pochodzą z ostatnich kilku lat.

Ściany piwnic kamiennych mają przeważnie ok. 1,5—2,0 m wysokości. Piwnice nakryte są dachem trzyspadowym o konstrukcji krokwiowo-płatwiowej. W przypadku piwnic jamowych krokwie wspierają się na śłemienu i ziemi. Do krycia dachów przeważnie stosowana jest słoma, niekiedy gont. Wejście do piwnicy sytuowano bądź to w szalowanym deskami szczycie dachu, bądź poniżej szczytu, w ścianie. Otwór drzwiowy posiadał konstrukcję słupową, jego światło przeważnie było niewielkie, ok. 60 — 70×100 — 120 cm. Tafla drzwiowa zbita była z dość grubych desek i zawieszona na zawiasach pasowych. Zabezpieczenie wejścia stanowił skobel z kowalską kłódką.

W celu ocieplenia pomieszczenia ściany na zewnątrz okładano warstwą ziemi i darni, a na powale kładziono grubą warstwę ściółki leśnej lub słomy.

Z chwilą rozpoczęcia budowy murowanych domów na dość wysokim fundamencie piwnice coraz częściej lokalizuje się w obrębie domu.

Krótką charakterystyką budownictwa drewnianego w Kakoninie prowadzi do następujących spostrzeżeń. Zmiany, jakie tu zachodziły na przestrzeni od połowy XIX w. do ostatnich lat, przebiegały nierytmicznie i związane były z ogólnymi zmianami w sytuacji gospodarczej wsi.

W najdłużej trwającym okresie, od połowy XIX w. do ok. 1920 r. w zasadzie postępuje tylko rozwój rzutu domu (zwiększenie ilości pomieszczeń), natomiast materiał, konstrukcja ścian, dachu, forma dachu — nadal kontynuowane są w swej tradycyjnej postaci. W okresie następnym, obejmującym lata 1920—1960, poza dalszym rozwojem rzutu domu notuje się nową konstrukcję ścian i dachu i nową formę dachu. Także w budownictwie gospodarczym obok form tradycyjnych pojawia się stodoła szalowana deskami. Największe zmiany przypadają na ostatnie dziesięciolecie. Niemal całkowicie zaprzestano wznoszenia budynków jednotraktowych na rzecz dwutraktów („czwórki”). Pojawia się nowy materiał (cegła, pustaki itp.), a wraz z nim nowa konstrukcja ścian, nowa bryła domu. Wznosi się także murowane budynki gospodarcze. Podczas gdy w 1960 r. Kakonin posiadał wyłącznie budynki drewniane, w 1970 r. było we wsi 18⁰/o murowanych domów i ok. 26⁰/o murowanych budynków gospodarczych.

We wszystkich okresach najmniejsze zmiany zachodzą w rozplanowaniu zagród, nowe budynki najczęściej wznosi się w miejscu starych. Nowe zagrody najczęściej kontynuują tradycyjny układ w kształcie liter L i U.

W ostatnich latach obserwuje się także dążenie do wyeliminowania z obrębu domu czynności gospodarczych (np. przygotowywanie karmy) w celu uzyskania pomieszczeń czysto mieszkalnych i tym samym poprawienia warunków życia. W związku z tym pojawiają się w zagrodzie letnie kuchnie i parniki.

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje oczywiście problematyki drewnianego budownictwa w Kakoninie. Niektóre zjawiska, jak archaiczne węglowanie na obłap, łątkowa konstrukcja otworu okiennego, geneza i rozwój dwutraktu („czwórki”), obniżenie powały nad komorą, dodatkowe drzwi z komory na podwórze, komin z wnęką — wymagają szerszych badań nie tylko w sąsiednich wsiach.

W związku z węglowaniem na obłap chciałam tu zwrócić uwagę na następujące zjawisko. Mianowicie w niektórych znanych mi chałupach, datowanych na trzecią ćwierć XVIII w. (np. Suków 11, 1774 r.) i pierwszą połowę XIX w. (np. Ślęzany 104), ściany węglowane są na precyzyjnie opracowaną nakładkę dwustronną z czopem (obłap z czopem), jaką często spotykamy w drewnianym budownictwie sakralnym i dworskim. W tych samych wsiach chałupy pochodzące z końca XIX w. (np. Ślęzany 72, 1895 r.) węglowane są na nakładkę dwustronną prostą (obłap bez czopa). Czyżby więc swoisty regres w ciesiołce ludowej?

W Kakoninie stwierdzono występowanie tylko obłapu bez czopa. Jest to fakt o tyle interesujący, że ten prymitywny węgiel współwystępuje z łątkową konstrukcją otworu okiennego, młodszą w stosunku do konstrukcji z węgarami na wysokość otworu. W świetle posiadanych materiałów fakt ten wytłumaczyć można ingerencją dworu, zainteresowanego w kosztach wznoszonych budynków. Dwór bowiem, jak pamiętamy, był zobowiązany do dbania o budynki włościan; a konstrukcja łątkowa pozwalała na zastosowanie materiału gorszego (krótszego i cieńszego), a więc tańszego.

ДЕРЕВЯННОЕ ЖИЛОЕ И ХОЗЯЙСТВЕННОЕ СТРОИТЕЛЬСТВО В ДЕРЕВНЕ
КАКОНИН КЕЛЕЦКОГО ПОВЯТА

Статья посвящена деревянному жилому и хозяйственному строительству в деревне Каконин Келецкого повята и его развитию на протяжении последнего столетия (1870—1970 г. г.). Основным источником для статьи послужили материалы, собранные в районе, а также материалы из архивов и специальная литература.

Статья состоит из трёх частей. Во вступлении автор вкратце описывает естественные условия, заселение, имущественные взаимоотношения и историю развития хозяйства, подчёркивая факторы, формировавшие крестьянское строительство. Далее автор приступает к характеристике пространственного размещения деревни перед и после укрупнения земельных участков, иллюстрируя свои исследования картами, составленными в 1819 г. До реорганизации аграрной системы Каконин был деревней пашенного типа с постройками, сгруппированными вдоль нескольких дорог (многодорожье). После укрупнения, в 1843 г., деревня приобрела рядовой характер, с лановой системой полей.

В следующем разделе статьи рассматривается форма, количество и характер построек в каконинских дворах. Автор выделяет четыре типа дворов, среди которых преобладают дворы в форме буквы „U”, застроенные большим количеством построек.

В разделе, посвящённом развитию горизонтальной проекции жилых строений, автор выделяет несколько типов планировок в пределах двух основных групп строений, существующих в настоящее время: одноэтажных и двухэтажных. Характерным для Каконина считается широкофасадный одноэтажный дом с прищиповыми сенями, с одной комнатой и чуланом. Одноэтажные дома известны в этих местах издавна, в то время как двухэтажные появились только в конце междувоенного периода и получили распространение в течение последнего десятилетия.

Аналогичным образом охарактеризовано в статье развитие горизонтальной проекции хозяйственных построек.

Для Каконина характерны двусучесные амбары с гумном в центре, срубленные в обхват, с четырёхскатной кровлей, крытой соломой. В междувоенном периоде появились амбары ригельной конструкции, обшитые досками, с двухскатной кровлей, крытой соломой, а в последнее время — черепицей. Скотные дворы ранее были срублены в обхват, имели обычно одно помещение и четырёхскатную соломенную кровлю. Новые скотные дворы, построенные из огнеупорных материалов, покрыты двухскатными кровлями с черепицей.

Большой фрагмент статьи посвящён переменам, произошедшим в течение исследуемого периода в конструкции жилых и хозяйственных построек. Ещё в 1960 г. Каконин был застроен исключительно деревянными постройками. Традиционная форма и конструкция (т.е. срубы в обхват, четырёхскатная соломенная кровля, иногда крытая также гонтом, простые решения конструкции дверных и оконных выемок) в жилищном строительстве имела место до конца междувоенного периода, а в хозяйственном строительстве — значительно дольше, приблизительно до 1960 г.

В заключение автор подчёркивает необходимость исследования в широком плане таких явлений, как развитие двутракта, хронология появления и пределы распространения срубов в обхват, со шпунтом и без, генезис и функции дверей, ведущих из чулана во двор, появление печных труб с углублением для

приготовления пищи на открытом огне („груба”), а также причина снижения наката над чуланом.

WOODEN BUILDING IN KAKONIN VILLAGE IN THE KIELCE DISTRICT

Wooden building of the dwelling and farm type in Kakonin village, Kielce district and its development over the last century (1870—1970) is the subject of the paper. Field material, archival records and literature of the subject are the main sources used.

The article consists of three parts. Before the main part there is a short introduction in which the natural conditions, colonization, property relations and economic history are discussed. The factors effecting peasant building are stressed. Next the spatial lay-out of the village is described before and after the integration of farm buildings and illustrated by maps from 1819 and 1843. Until the reorganisation of the agricultural system Kakonin was a village with the fields organized in three „realms” (niwy) and the buildings situated along the several roads. After the integration of holdings in 1843 the village assumed a new pattern with the fields and buildings placed in a „row” along the road.

In the next part of the paper the shape, number and types of buildings forming the Kakonin farm are described. Four basic types of farms are distinguished. The dominant type is „U” shaped, consisting of several buildings.

Similarly in the part devoted to the horizontal view of dwelling houses several types of arrangements within the two basic groups of buildings, those with a single and those in a double „line” of rooms, were distinguished. The broadfront „single” line” house with a vestibule at the shorter side of the house, single room and recess, was considered as typical for Kakonin. While the „single-line” house is known as far back as local tradition goes the „double line” house appeared only towards the end of the inter-war period and became common in the last ten years.

An analysis of the horizontal view of the buildings was done on similar lines.

A double-space barn is characteristic for Kokonin. It has a threshing-floor in the middle, walls made of wooden logs interconnected at the corners under, a thatched hip-roof. In the inter-war period half-timbered barns boarded with wooden planks appeared. They had thatched gable roofs, the more recent ones were tiled. The oldest cow-sheds usually had one space, the walls were of wooden logs interconnected at the corners with a thatched hip-roof. The new barns have been built of fire-resistant material, with a tiled gable roof.

A fairly large part of the paper is devoted to the construction of dwelling and farm buildings and to changes occurring during the period under investigation. As late as 1960 Kakonin had only wooden buildings. The traditional form and construction consisting of „cross joining”, hiproofs covered with straw or shingle, simple construction of window and door openings was continued until the end of the inter-war period as far as houses were concerned and as far as farm buildings were concerned until much later — about 1960.

In the ending part of the article the need for further investigation or abroad comparative basis was stressed of such phenomena as: the development of the „double line” houses, the chronology and range of „cross-joining” with a detail and without, the genesis and function of the door from the recess to the courtyard, the chimney with open fire cooking bay and the causes of the lowering of the ceiling in the recess.